

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w po-  
łudnie i o godzinie 6-tej  
wieczorem.

PRENUMERATA wyno-  
si w Krakowie: miesię-  
cznie 2 kor., kwartalnie  
kor. 6, za jednorazowe  
zanoszenie do domu do-  
płaca się 40 hal., za dwu-  
razowe 60 hal.

Na prowincji: miesię-  
cznie kor. 2 hal. 70, kwar-  
talnie kor. 8. W państwie  
Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za  
wrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Besupre.

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Błędosów redakcja niezwroca  
Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Osobna prenumerata na  
wydanie wiecz. wynosi  
miesięcznie w miejscu  
z odnośnictwem do domu  
1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wie-  
czorny 4 hal. Listy pie-  
niężne przekazy na prenu-  
meratę i inseraty, franco  
do Administracji „Głosu  
Narodu“. — Prenumeratę  
oprócz upoważnionych a-  
gencji przyjmuje każdy  
urząd pocztowy w obrębie  
monarchji i w państwie  
niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 17  
Od miejsca wiersza drobnem ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz  
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokółowski, Pasaż  
Hassmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlerl, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie,  
J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevisse, John F. Jones & Cie.

Nr. 498.

Kraków, sobota 2 listopada 1907 r.

Rok XV.

## Od administracji.

Sz. P. T. Prenumeratorów prosimy o ry-  
chle odnowienie prenumeraty celem uniknięcia  
przerwy w wysyłce dziennika.

Prenumerata na miesiąc Listopad wynosi  
w miejscu 2 kor. z jednorazowym odnośnictwem  
2 kor. 40 hal., na prowincji 2 kor. 70 hal.

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Zarazem upraszamy Szan. naszych Czy-  
telników, ażeby o każdorazowym niedorocz-  
niu dziennika przez roznościcieli miejscowych  
zechcieli natychmiast zawiadomić Administra-  
cję, celem usunięcia nadużyć.

## Prawdziwi Rosjanie przed III Dumą.

Petersburg, 31 października.

Jak świadczy dotychczasowy wynik wy-  
borów „prawdziwi“ Rosjanie wejdą do III Du-  
my w liczbie jeśli nie przeważającej w każdym  
bardz razie dość znacznej. Rewolucyjna czarna  
sotnia, w I i II Dumie prawie nie istniejąca, roz-  
wijając dotąd działalność... pogrzmową, ma  
niebawem wystąpić na arenie życia parlamen-  
tarnego! Warto więc przyrzeć się bliżej tym  
przyszłym „parlamentarzystom“ z pod znaku  
czarnej sotni i ich zamiarom.

Jeszcze niedawno, targane niepewnością,  
„Rusk. Znamia“, doradzało, ażeby „pułki czar-  
ne“, wzorem „swoich przodków“ — pierwszych  
chrześcijan (!) schroniły się do katakumb. „Kie-  
dy zaś — pisało — wybije godzina słusznego  
gniewu cara, i niegodne sługi, pobłażające  
buntowi, przez pójść, natenczas i my z kata-  
kumb wyjdziemy, ażeby wypełnić wolę carską  
i oczyścić Rosję od wszelkiego plugastwa i kon-  
stytucyjnych śmieci. Wtedy nastanie nasza  
pora“...

Otóż związek narodu rosyjskiego widocz-  
nie mniema, że godzina jego tryumfu wybiła.  
Nie stroni już od Dumy, jak w roku zeszłym,  
lecz idzie do niej ławą i to pod hasłem, porzu-  
conem przez kadetów, a przez Związek podję-  
tem: szturm do władzy. Związek bowiem jest  
mocno z rządu niezadowolony; w zmianie ordy-  
nacji wyborczej, ochronach wzmożonych,  
sądach wojennych, karach administracyjnych  
itd. widzi jeno półśrodki, które Rosji jeszcze nie  
zabawia. A tymczasem położenie państwa i z  
punktu widzenia Związku jest  
opłakane. Nie byle kto, ale kandydat na posła,  
akademik Sobolewski, tak odmalował sytuację  
w Klubie rosyjskim w Petersburgu: „Gdziekol-  
wiek spojrzysz, wszędzie ciemności i okropno-  
ści. Rząd zachowuje się biernie; władze admini-  
stracyjne przeważnie w ręku kadetów; sąd z  
nielicznymi wyjątkami, stoi po stronie rewolu-  
cji; szkoły opanowane przez spiskowców; Pol-  
ska przygotowuje się do prawdziwego powsta-  
nia (!); wojsko jest zarzucone proklamacjami...  
Słowem: nie widać końca rewolucji, pomimo  
zapewnień p. Stołypina, że w Rosji panuje spo-  
kój. Przyjdzie nam jeszcze doświadczyć wielu  
ciężkich wydarzeń, jeżeli wreszcie nie zjawi się  
silna władza w całej pełni“...

Westchnieniom akademika wtóruje odezwa  
wyborcza Związku, rozpowszechniana w Peter-  
sburgu. „Jesteśmy w przededniu oderwania się  
Finlandji, opiewa ona. Polska i kraj zachodni  
grożą powstaniem zbrojnym... Płonie Rosja...  
Cierpi lud... Pierwsza Duma usiłowała wywró-  
cić państwo rosyjskie, unicestwić samo imię  
Rosji... Druga Duma była gniazdem spiskow-  
ców“ itd.

Wszystkiemu temu jest winien, rzecz pro-  
sta, p. Stołypin. Posiada niby „pełnię władzy“,  
a nie przesiedlił dotąd kadetów do Turchańska,  
powoływa się jeszcze na nowe prawa zasadnicze,  
chociaż Związek ich nie uznaje, nie dopuszcza  
po raz wtóry wysłania deputacji do cara, a na-  
wet pozwoił wymierzyć karę na „Russkoje zna-  
mia“!

Tego już żadną miarą znieść nie można,  
więc p. Bułacel, redaktor „Rus. znam.“ wniósł  
skargę do senatu, w której powiada: „Poczytu-  
ję za swój obowiązek wyjaśnić, że przepisy o o-  
chronie państwowej, nadające naczelnikowi  
miasta nadzwyczajną władzę, są wydane wy-  
łącznie w celu zwalczania buntu. Niewolno więc  
posługiwać się nimi do walki z osobami, od-  
danymi cesarzowi i ojczyźnie... Proszę zatem  
senatu oprócz uchylenia kary uznać, że naczelnik  
miasta dopuścił się nadużycia władzy.“

Niechaj nikogo nie dziwi ton taki. Jest on  
bardzo umiarkowany w ustach Związku. Cał-  
kiem inaczej przemawia się do hołoty. „Oto np.  
przestroga, dana świeżo przez „Wieczce“ młodzie-  
ży uniwersyteckiej w Moskwie“: Jeszcze raz  
powiadamy wam, studenci! przestańcie doka-  
zywać, bo jak zawiniemy rękawy i jak zacznie-  
my was, zdechłaków, obrabiać, to jeno sierść z  
was będzie leciała. My przecież załatwimy się z  
wami inaczej niż policjanci. Oni tylko głaszczą  
was łajdaków“!

Związek narodu rosyjskiego idzie tedy do  
Dumy pod hasłem obalenia praw zasadniczych  
państwa i zastąpienia teraźniejszego minister-  
jum „silnym rządem“. Na wyborach przestrze-  
ga uchwały lipcowego zjazdu moskiewskiego:  
„Nie zawierać przymierza z żadnym stronnict-  
wem, dążącym do ograniczenia samowładztwa,  
czyli z żadnym stronnictwem lewicy, począwszy  
od partji porządku prawnego“.

Już nie przeciwko rewolucjonistom, ale prze-  
ciwko „umiarkowanym“ wogóle, nie wyłączając  
październikowców, Związek działa zatoczy.  
Onegdajsze „Moskowskija wiadomości“ wyzna-  
ły to z budującą szczerością: „Wszystko byle  
nie październikowcy i nie umiarkowani! Wszel-  
ki rząd i wszelka polityka, byle tylko nie umiar-  
kowane! Chmury i gromy, albo światło jarzące,  
byleby tylko nie ta przeklęta wilgotna atmo-  
sfera, w którą pogrążył Rosję 30-ty październi-  
ka! Tych właśnie umiarkowanych nienawidził  
najbardziej śp. Gringmuth, za co nawzajem nie  
nawidzili go i Witte, i październikowcy. Gdyby  
nie Gringmuth, prawica przechyliłaby się na le-  
wo, skojarzyłaby sojusze, wstąpiłaby do cen-  
trum i rozplynęłaby się w cieczy umiarkowa-  
nia które podmywa ostatnie podwaliny Rosji.  
Nie ustępujemy ani na krok! Ze zgonem Gring-  
mutha działalność prawicy powinna się zdwoić,  
pogarda dla wszelakiego umiarkowania się po-

głębi... Nadechodzi pora, kiedy panem położe-  
nia stanie się prawy Związek Rosjan. Wtedy uj-  
rzymy, czy wolno będzie być umiarkowanym w  
działaniu i wykonywaniu naszego celu. Dzisiaj  
zaś będziemy samodzielni, nieugięci i natarczy-  
wi! Nie za górami rozwiązanie trzeciej Dumy  
i zwołanie soboru ziemskiego. Należy ze spoko-  
jem się przygotować do tego pierwszego aktu  
stanowczej porażki i lewicy, i biurokracji, i naj-  
niebezpieczniejszych dla Rosji umiarko-  
wanych“...

Jak z tego widać, Związek chwycił się na-  
wet taktyki rewolucyjnej. Pioruny i gromy,  
byle nie spokój! Znać, że na czele „Moskow-  
skich wiadomości“ stoi teraz p. Tichomirow,  
który ongi, pospołu z innymi, był rewolucjoni-  
stą za Aleksandra II, a potem wyżebrał sobie  
przebaczenie i został prawą ręką Gringmutha...

Czego Związek narodu rosyjskiego pragnie  
i o czem marzy, dowiadujemy się jeszcze dokła-  
dniej z „Russkiego znamia“ (z dnia 25 bm.).  
Prezes bogulubskiego oddziału Związku, p. Ku-  
karnikow, tak pisze: „Straciwszy ostatecznie  
wiarę w otoczenie cesarza, nie wiemy, czy do-  
chodzi do naszego ojca głos nasz, czy pokazy-  
wane są mu telegramy nasze... Nie spodziewa-  
jąc się niczego dobrego i od nowej Dumy, my,  
ludzie prawosławni, powinniśmy natarczywie  
prosić, ażeby przy osobie najjaśniejszego pana  
znajdowało się bodajby dziesięciu wybrańców  
Związku, w celu codziennego raportowania o te-  
legramach i artykułach prawej prasy. Wtedy  
dopiero będziemy pewni, że głos narodu docho-  
dzi cesarza... Wierzymy słowu carskiemu bez  
żadnych kontrasygnowań ministerjalnych i po-  
ra już poprosić najjaśniejszego pana, aby nadal  
na ukazach carskich nie zjawiała się kontrasy-  
gnacja p. Stołypina. Słowo cesarza i bez p. Sto-  
łypina będzie trwałe na wieki.“

Dla pełności obrazu przytoczymy wreszcie  
co trzeciej Dumie rokuje kandydat „prawdzi-  
wych“ rosjan na posła z Petersburga, p. J. Ba-  
ranow. Oświadczył on współpracownikowi „Birż-  
wiadomości“: „W całej swej działalności Du-  
ma powinna wciąż pamiętać, że jest ciałem do-  
radczym, nie zaś prawodawczym. Zadaniem jej  
rozpoznawać projekty rządowe i składać do za-  
twierdzenia monarsze, który pozostał samo-  
władcą nieograniczonym. Zresztą pięciu lat Du-  
ma nie dotrzyma, gdyż nie będzie ze wszystkim  
prawą. Znajdą się w niej żydzi, obcoplemieńcy  
i członkowie lewicy, którzy ją oczywiście zgubią.“

Z tych wynurzeń czarnosecinowej prasy  
widać jasno, do czego dążą prawdziwi Rosjanie.  
Wehoda do nienawistnej im Dumy po to jedy-  
nie, aby dokonać zamachu stanu i zmusić rząd  
do cofnięcia manifestu konstytucyjnego. Zgo-  
dziliby się co najwyżej na wspomniany przez  
p. Tichomirowa „sobór ziemski“, złożony natu-  
ralnie z samych „istotno ruskich ludiej“...

Jak rząd zachowa się wobec tych reakcyj-  
no-rewolucyjnych zakusów czarnej sotni, która  
niebawem rozpocznie swą „parlamentarną“  
działalność w III Dumie? Chociaż „prawdziwi“  
Rosjanie tak zuchwale uderzają obecnie na rzą-  
dy Stołypina, za rzekomy ich liberalizm, nie-  
mniej jednakże biurokracja rosyjska i kama-  
rylla dworu carskiego stoją całą duszą po stro-

nie czarnosecinowych zwolenników „samodzierzawja“! Rząd zasłania się tylko obłudnie bezwartościowym manifestem konstytucyjnym, lecz faktycznie jest „istotno ruskim“ rządem! Pójdzie tam, gdzie go zaprowadzą wszechwładni teraz działacze ze Związku narodu rosyjskiego! Na ich rozkaz biurokracja dokonała już częściowego zamachu stanu, ogłaszając nową ordynację wyborczą i niewątpliwie nie zawaha się iść dalej w tak sympatycznym jej kierunku ku „utrwaleniu“, nie zasad manifestu konstytucyjnego, lecz dawnych rządów samowoli, bezprawia i knuta...

## Wybory w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 31 października.

Wybory do Dumy w Król. Polskiem skończone. Jak przewidzieć można było z góry, wszędzie zwyciężyli kandydaci narodowo-demokratyczni. Lista wybranych posłów przedstawia się jak następuje: Z Warszawy: p. Roman Dmowski, z gub. Warszawskiej: b. poseł Władysław Grabski, z gub. Lubelskiej: b. poseł włościanin Józef Nakomiczny, z gub. Siedleckiej: p. Ludomil Dymśa, obywatel ziemski z tej gubernji i profesor uniwersytetu petersburskiego, z gub. Łomżyńskiej: b. poseł Harusewicz, z gub. Płockiej: Hipolit Wąsowicz, z gub. Radomskiej: Józef Świeżyński, z gub. Piotrkowskiej b. poseł Władysław Zukowski, z gub. Kaliskiej b. poseł mecenas Alfons Parczewski, z gub. Kieleckiej: b. poseł Wiktor Jaroński. W Łodzi, z powodu unieważnienia praw wyborów w III okręgu wybory odbędą się dopiero za tydzień, ale wybór kandydata narodowego b. posła do I Dumy, dra Rządu jest tam zapewniony. Jedynie z gub. Suwalskiej, jak zresztą również z góry przewidywano, został wybrany separatysta litewski b. poseł Andrzej Bułat.

Do trzeciej Dumy wejdą zatem przeważnie starzy znajomi z drugiej Dumy, a wśród nich wybitni przywódcy Koła polskiego, jak Dmowski, Zukowski (znany z swych prac i przemówień w II Dumie w sprawie budżetu), Grabski, Parczewski i inni.

## Bracia Karamazow.

(ciąg dalszy.)

Nastąpiła teraz ekspertyza lekarska, która jednak nie wywarła żadnego wpływu na przebieg procesu.

Obrońca zdawał się to rozumieć i nie przykładał do aktu tego żadnej prawie wagi. Ekspertów było trzech. Stary lekarz miejski dr. Hercenschube, asystent jego dr. Warwiński i trzeci znakomity doktor przybyły z Moskwy, a raczej sprowadzony stamtąd przez Katarzynę Iwanównę. Pierwszy przemawiał stary Hercenschube, Niemiec, oddawna już osiadły w Rosji, którego wszyscy lubili bardzo i szanowali. Staruszek był dobry, ludzki i rozumny człowiek, tylko bardzo uparty w raz powziętem mniemaniu.

Oświadczył on odrazu, że umysł pod sądne uważa za nienormalny, i że zresztą nie normalność ta uderza w całem jego zachowaniu się. Gdy go pytano w czem upatruje ową nienormalność, odpowiedział na to, że np. oskarżony wszedł teraz do sali stąpając jakoś dziwnie, jak żołnierz, że zwrócił się nieruchomo przed siebie, podczas gdy zdaniem jego powinien raczej patrzeć na lewo, gdzie siedzą damy, gdyż był on zawsze wielkim przyjacielem płci pięknej. Opinię tę wygłosił staruszek zupełnie poważnie, co wywołało żartobliwe szepty wśród publiczności.

Znakomity moskiewski doktor uważany za powagę lekarską, oświadczył bardziej jeszcze stanowczo, że oskarżony ma umysł nienormalny. Mówił dużo i uczenie utrzymując wciąż, że

Warto jeszcze zaznaczyć, że w gub. Kieleckiej wystawili swego kandydata „realiści“ w osobie p. Stefana Godlewskiego, uważając, że tam „polityka realna“ ma najwięcej zwolenników. Tymczasem „realny“ kandydat przepadł i to dość sromotnie, bo otrzymał na 70 blisko głosów zaledwie 18! Świadczy to wymownie, jak kruchą i... nierealną jest podstawa tego „stronictwa“, które nawet jednego posła nie może przeprowadzić do Dumy! Czyż można sobie coś podobnego wyobrazić np. na gruncie galicyjskim? Czy śmiałyby tam jaka grupa polityczna przemawiać w imieniu „narodu“, będąc jedno cześnie tak znikomo małą i tak obcą społeczeństwu, że nie mogłaby przeprowadzić wyboru nawet jednego posła? Wyśmianoby tam niewątpliwie takich „polityków“ jako zupełnie nierealnych. U nas inaczej. Tutaj „realiści“ chcą uchodzić za „najpoważniejsze“ stronictwo. Chcą odgrywać rolę mentorów całego społeczeństwa. Nie dość na tem, organ tej grupki odosobnionych fanatyków politycznych, „Słowo“ nie zawahało się pod adresem przywódców stronictwa, za którym bądź co bądź, jak to przekończyły już trzykrotne wybory, wypowiedział się kraj cały, uczynić zarzut, iż dbają jedynie o własne... pugilaresy! Można to wytłomaczyć tylko chyba tem, że teraz realiści poczuli sami, iż istotnie nie posiadają żadnego gruntu pod nogami, a to spowodowało... zawrót głowy...

## Obrońcy ludu.

Piszą nam z brzeskiego:

W wydawanej przez siebie „Gazecie chłopskiej“ zapowiedział nasz bohaterski obrońca ludu poseł Michał Olszewski wiec publiczny w Radłowie na dzień 22 września 1907, a równocześnie doniósł w temże piśmie o odbyć się mającemu zgromadzeniu w nabytem przez niego pod firmą banku parcelacyjnego majątku Kannie pod Szczucinem w powiecie dąbrowskim. Jak bardzo leży mu dobro ludu na sercu świadczy najlepiej parcelacya tegoż obszaru w Kannie o której niżej pomówimy:

Pomimo, że poseł Olszewski w „Gazecie

chłopskiej“ przyrzekł w Radłowie osobiście wiec zagaić, gdzie jednakże z powodu znanego daleko i szeroko zajęcia przy zamiarze rozbicia, zwołanego w lecie 1906 przez ks. Zygulińskiego wiecu, uczciwie myślącym ludziom na oczy pokazać się nie może, użył w tym wypadku wygodnego wykrętu i telegraficznie uwiadomił zebranych, iż z powodu przeszkód przybyć nie może, no i zgromadzenie w jego nieobecności zagaili adherenci jego, Maziarski, Stanek, Witos, Maczko i inni.

Mimowoli nasuwa się tutaj pytanie, dlaczego p. Olszewski, jeżeli przyrzekł na 22 wrześ. 1907 zgromadzenie w Radłowie osobiście zagaić i sprawozdanie poselskie, z którym go w tych stronach pomimo tyloletniego posłowania nikt u nas nie widział i nie słyszał, odważył się zdrwić sobie z tutejszych wyborców i urojone mu przeszkodami przed nimi nieobecności swą niesprawiedliwiać, a równocześnie u siebie we dworze w Kannie osobiście zgromadzenie zagaić, czyli, iż do Radłowa wcale przybyć nie zamierzał, a naiwnym swoim wyborcom dał do zrozumienia, że ci, którzyby go widzieć i słyszeć pragnęli, by się z okręgu brzeskiego aż pięć mil do Kanny pofatygować chcieli. Szkoda tylko że zamiast wyborców naszych w brzeskim okłamywać, nie ogłosił otwarcie swych zamiarów w „Gazecie chłopskiej“.

My z naszej strony dalibyśmy posłowi Olszewskiemu szczerą radę, by zamiast z Radłowa do Kanny swoich wyborców pragnących i łaknących go widzieć i słyszeć cytować, doradził im udanie się do Kanosy, bo tam oni wszyscy udać się i za swą łatwowierność w obłudne obietnice Olszewskiego i za tak ciężki grzech, że go swoim zaufaniem obdarzyli i ponownie na posła wybrali, głowy popiołem posypać i pokutę czynić powinni.

Powracając do interesów parcelacyjnych posła Olszewskiego, nadmienić musimy, że dostawszy się na członka rady nadzorczej banku parcelacyjnego, sparcelowawszy pod firmą tejże instytucji z szalonym zyskiem swe posiadłości w Lusławicach, w zakliczyńskim, obszar dworski w Kielanowicach w tuchowskim i Połomy w rzeszowskim, zakupił przeszłego roku posiadłość Kanne, gdzie ten obrońca ludu tak

— Brawo! doktorze, brawo! zawołał Mitia, właśnie tak jest, jakże to pan powiedział.

Tego samego zdania była i publiczność, która nie wierzyła bynajmniej w obłudę Dymitra.

Po ukończonej ekspertyzie dr. Hercenschube wystąpił znowu w nowej roli, jako świadek. Tu całkiem niespodzianie zeznania jego wypadły na korzyść Miti.

Stary doktor znał go od dzieciństwa, i wspominając dawne czasy, uległ nagle mimowolnemu rozrzewnieniu. Mówił on po rosyjsku dużo i płynnie, ale akcentem cudzoziemskim, i używając niekiedy niemieckich wyrazów, tam gdzie mu brakowało słów.

— Biedny młodzieniec nie zasłużył jednak na los, przemówił wśród badania, bo od dzieciństwa okazywał dobre i czułe serce. Ale jak mówi ruskie przysłowie: „lepiej dwa rozumy niż jeden“, (staruszek lubił bardzo przytaczać rosyjskie przysłowia, które zwykle przekręcał).

— No i cóż te dwa rozumy? nalegał niecierpliwie prokurator, słuchający niechętnie na iwnych wywodów starego doktora.

— A tak właśnie mówię, dobry jest jeden rozum, jeszcze lepiej dwa, ale do niego biedaka nikt nie przyszedł z rozumem słowem, a jego własny rozum powędrował gdzieś „spazieren“.

— Jak to powędrował?

— Tak gdzieś zawędrował, że się mu zupełnie zgubił, ztąd i wszystko poszło, a dobre było z niego dziecko. Pamiętam go ot takim pędakiem, jak biegł bosy i w porteczkach na jednej szelce, w domu ojca, gdzie nikt o niego nie dbał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w chwili popełnienia zbrodni, oskarżony musiał być w afekcie, wogóle ciągle nżywał wyrazów „afekt“ i „mania“. Za dowód nienormalności uważał, używanie przez Mitę jakichś nie zrozumiałych określeń, jak n. p. „Bernard“ i t. d. Mania jego miała przedewszystkiem dotyczyć owych trzech tysięcy, o których Mitia nie był w stanie mówić spokojnie, podczas kiedy wszystkich innych zarzutów słuchał zupełnie bez gniewu. „Co się zaś tyczy mniemania uczzonego mego kolegi, dodał zwracając się, nie bez ironii do doktora Hercenschube, że oskarżony powinien patrzeć na lewo, to ja przeciwnie sędzę, że o ile byłby normalny, powinienby raczej patrzeć na prawo, szukając wzrokiem swego obrońcę, od którego cały los jego zależy“.

Przyszła wreszcie kolej na młodego doktora Warwińskiego, który całkiem niespodzianie wyraził zdanie zupełnie przeciwne wygłoszonemu poprzednio. Utrzymywał mianowicie, że oskarżony ma umysł najzupełniej jasny i normalny, chociaż przed katastrofą mógł się znajdować w silnem nerwowem rozdrażnieniu, wynikającym z całkiem naturalnych przyczyn, np. z zazdrości, gniewu, pjaństwa, i t. p. — Nie może tu być mowy o żadnym afekcie lub manii. „Jeżeli mi zresztą wolno wyrazić skromne moje zdanie, dodał wreszcie, to powiem, że wchodząc do sali oskarżony powinien był właśnie patrzeć prosto przed siebie nie zaś na lewo lub na prawo, bo przed nim siedzieli sędziowie i przysięgli, od których obecnie los jego zależy i że właśnie to jego patrzenie przed siebie dowodzi normalności jego umysłu“ zakończył z pewnym zapałem młody lekarz.

MAGAZYN GARDEROBY DZIECINNEJ

pod firmą

**Franciszek Martin**  
KRAKOW, Rynek gł. 1. 12.

Poleca w wielkim wyborze na sezon jesienny i zimowy: **Zakłady, Płaszczki, Peleryny, Sukienki dla pańienek do lat 16, Ubranka, Paltoty, Kurtki i Zarzutki dla chłopców do 1. 12, Kapelusze, Kapturki, Berety, Czapki, Pończochy, Rękawiczki, Kamasze, rozm. Ubrania Włóczkowe, Bielizna, wyroby Futrzane i całe wyprawki dla niemowląt, po możliwie niskich cenach. . . . . W niedzielę i święta zamknięte**

lud tamtejszy uszczęśliwia, że pomimo, że w Kannie ziemię w raz z budynkami dworskimi, inwentarzem żywym i martwym po 600 złr. za morgę zapłacił, o sprzedaży poniżej 1200 złr. a gorszego gruntu po 1000 fl. za pojedynczy morg ziemi ani słyszeć nie chce. Obrosłem przez podobne spekulacyjne frymarczenie ziemią w pierze, trzeba Olszewskiemu przyznać, że radby szczerze do swych wyborców się zbliżyć i w tym celu ostrzy sobie ząbki na mająteczki około Dunajca w okolicy Radłowa, w nadziei, że i tu taj uda się mu po 100 proc. na parcelacyi zarabiać i w lud wmawiać, że to wszystko w obronie jego czyni. Niech więc mieszkańcy Bobrownik, Łęki i Siedleca postawią bramy tryumfalne i mają osiołka na pogotowiu, aby na nim, mógł ich przyjaciel obrońca z tryumfem zawitać, na co jednakże jeszcze długo czekać musi.

Dziwimy się bankowi parcelacyjnemu że jednostkom znanym z takiej zachłanności i wyzyskującym ten lud tak niemiłosiernie przy parcelacyi, jak obecnie w Kannie, używa swej firmy i indywidualna takie w swem gronie cierpi, i nie chce wiedzieć, że tem sobie najwięcej w opinii szkodzi. S.

## Korespondencya.

Wiedeń, 1 listopada.

Pierwsze czytanie ugody skończone, przedłożenie rządowe odesłane do komisji, skąd wrócić do Izby dopiero przy końcu listopada. Najzawilsza a najdonioślejsza sprawa została więc na razie załatwiona; po wyraźnych enuncjacyach przywódców klubów parlamentarnych nie ulega już wątpliwości, że komisja ugodowa i plenum Izby uchwali rządowi tę upragnioną ugodę. Na listopad kalendarz parlamentarny nie zapowiada żadnej nowości, posiedzenia Izby odbywać się będą rzadko z powodu częstych i nużących obrad w komisji ugodowej, nawet prowizoryum budżetowe, które we wtorek wejdzie pod obrady Izby, nie wywoła z pewnością większego zainteresowania. Stanowisko bowiem poszczególnych klubów do rządu wyświetliły już obrady nad ugodą, budżet zawotują rządowi te same stronnictwa, które oświadczy

ły ochotę uchwalenia ugody. Po uchwaleniu ugody w pierwszej połowie grudnia rozpoczną się zapewne w styczniu obrady wspólnych delegacji, poczem wejdzie na porządek dzienny budżet. W ten sposób pierwszy parlament ludowy spotka się od razu z ciężkim i ważnym zadaniem rozwiązania najbardziej zawitych spraw politycznych i gospodarczych państwa. Jego zdolność do pracy znajdzie pole do popisu.

W najbliższym tygodniu rozstrzygnie się jeszcze odroczone przed tygodniem przesilenie w ministerstwach czeskich. Przywódcy czeskich stronnictw zgodzili się już zasadniczo na wspólną taktykę. W poniedziałek obradować będą jeszcze w Pradze komitety wykonawcze klubów; we wtorek odbędzie się ich wspólna narada, poczem wyłonią się pewne kandydatury do portfelu. Tak prezydent ministrów jak i większość posłów czeskich stoi na stanowisku, że do gabinetu wstąpić powinien jeden Młodoczech i jeden agraryusz. Atoli wśród wielu posłów czeskich z miast podnosi się silna opozycja przeciw oddaniu Niemcowi teki handlu tak ważnej dla czeskiego przemysłu. Dr. Forst choć jako minister nie odznaczał się wyjątkową zręcznością ani gruntownym opanowaniem swojego resortu, zdobył sobie przychylność czeskich sfer przemysłowo-handlowych konsekwentnie przeprowadzaną czechizacją swego ministerstwa. Nie było to bez znaczenia i korzyści dla Czechów a nie ulega wątpliwości, że w ministerstwie rolnictwa, które rządzące dawniej stronnictwo młodoczeskie zupełnie zaniedbało, sprawa zdobycia korzyści dla rolnictwa czeskiego nie pójdzie tak gładko. Jednak wobec stanowczej postawy agraryuszów czeskich teka rolnictwa dostanie się niewątpliwie p. Praszce, pod czas gdy ministrem-rodakiem pozostanie nadal dr. Pacak. Pojawiają się wprawdzie pogłoski, że tego ostatniego zastąpi dr. Kramarz lub dr. Herold, lecz trudno wierzyć, by teraz, gdy polityka młodoczeska poniosła klęskę i przy wyborach i obecnie w parlamencie, by jej najwybitniejsi przedstawiciele i przywódcy chcieli wstąpić do gabinetu. Wszak obecnie ster polityki czeskiej ujmą agraryusze czescy, młodoczesi zaś zrezygnować muszą ze samodzielności i zejść do roli, jaka się mniejszości należy. A

dr. Kramarz nie cieszy się najmniejszą sympatią agraryuszów.

„Przesilenie polskie“ w ministerstwie dla Galicyi i w prezydium Koła, o którym wiele pisano a jeszcze więcej w kołach parlamentarnych mówiono, zostało zażegnanem, jeżeli wogóle istniało. Obecnie okazuje się, że do żadnych nieporozumień w Kole nie przyszło, że układy bar. Becka z Rusinami toczyły się z wiedzą całego prezydium Koła i że wreszcie Koło w swej uchwale zgadza się na pewne zaspokojenie postulatów ruskich ale pod warunkiem, że polski stan posiadania nie będzie przy tem naruszonym. Uchwala Koła jest poufna, jednak jeden z „kierujących polityków“ Koła oświadczył wobec przedstawicieli prasy wiedeńskiej, że główne koncesje dla Rusinów leżą w dziedzinie uniwersyteckiej. Rusini mają otrzymać dwie nowe katedry we Lwowie: prawa karnego, którą obejmie dr. Zabkow z Zagrzebia i chemii, przeznaczonej dla prof. Horbaczewskiego z Pragi. Formuły imatrykulacyjne czytane będą w języku łacińskim, nie jak dotąd w polskim. Jednak rząd musi w parlamencie złożyć oświadczenie, że charakter polski uniwersytetu będzie w sposób prawny zagwarantowany, a zamierzone koncesje będą uczynione tylko na propozycję kompetentnych władz uniwersyteckich. Z innych postulatów ruskich nie uwzględnił rząd żadnego. Obiecał tylko „wziąć pod rozwagę“ żądanie banku włościańskiego i czuwać nad sprawiedliwym postępowaniem władz administracyjnych galicyjskich. Ta ostatnia „koncesja“ jest oczywiście frazesem. Rusini nie mogą przedstawić żadnych konkretnych dowodów na „krzywdzący naród ruski system administracji galicyjskiej“. Sporadyczne wypadki nadużyć są przedewszystkiem przez namiestnictwo galicyjskie ścigane i karane.

Dodać trzeba, że t. zw. ustępstwa ruskie przyjęto do wiadomości Koła wraz z klubem ludowców.

## Dlaczego usunięto ks. biskupa Roppa?

Ks. biskup Ropp, przebywający dotychczas w Petersburgu, udzielił redakcyi „Kraju“ ciekawych informacji, dlaczego władze rosyj-

## 2 listopada.

Kłękam przed wami z pochyloną głową  
Mogily moje milczące,  
W straży aniołów,  
W szat bieli...  
Gdyby was można rozewrzeć na nowo...  
Gdyby żyły mogły gorące  
Wskrzesać z popiołów  
Mścicieli!...

„Cierpieć i milczeć! to za ojców grzechy  
Z rąk wroga boża to kara!  
Lśni błyskawicą  
Dokoła!“

Mogily moje, skarby polskiej strzechy,  
Ażali śpią w was ci, co czcili cara,  
I czem się szczycą —  
Bez czola?

Myśmy zgrzeszyli — nie, jak mówią chci-  
[wi]  
Zysku z krzywd naszych — oszczerce —  
Pęt naszych stróż  
Nikczemni;  
Grzech nasz?... to, żeśmy w więzach do-  
[tąd żywi]

I że osłabło nam serce  
Gdy wrzały burze  
Wśród ciemni!  
O wy, mogily zapomniane moje,  
Pośród was klęczę i marzę  
(Nędzarz bez chaty  
Tak modli):

Dzień, w którym, Panie, rozbrzmi Słowo  
[Twoje]

Na całej Polski obszarze:

„Precz stąd, wy, katy,  
Wy — podli!“  
Bo nas ten sojusz u stóp Twych osłania,  
Którego nikt nie rozluźni,  
Car ani inny  
Niecnota;  
Co głoszą święte Twoje przykazania,  
A całym życiem Ci bluźni,  
Plwa w stos ofiarny...  
Sromota!...  
Kłękę przed wami z pochyloną głową  
Mogily moje milczące,  
Zmartwychwstań brzaski  
Sniąc krwawe!

Gdyby was można rozewrzeć na nowo,  
Odrzawić szable iskrzące,  
Dawne wskrześć blaski  
I sławę?  
Widzę dokoła, z siermięgi sere rzesza  
Wyciąga do nas ramiona...  
Stamtąd godzina  
Wybije!

Mogily moje — ten lud mię pociesza,  
Bo przez krew z jego łona  
Polska kraina  
Ożyje!

## Z dni powrotu.

Milczące groby na rodzinnej ziemi,  
Witam was, witam, ptak już nie do lotu;  
Bije mi serce, a łzami rzewnymi  
Czczę, jako świętość, godzinę powrotu.  
Niedole wszystkie i wszystkie katusze  
Już zapomniane i rany palące,  
Odkąd tu jestem, gdzie zostawił duszę,  
Groby, milczące.

Czy was od moich jakiś kordon dzieli,  
Czy przepaść ręką wykopana kata,  
O tem co było o, tem, cośmy, mieli  
Myśl moja, marząc, z wszystkimi się brata.  
Milczące groby! witam was radośnie  
I tych, co śpią tam, gdzie bluszcze dziś  
[schnące.

Wy znów zielenią błysniecie o wiośnie,  
Groby milczące!

Słyszę szum skrzydeł... czyż husarze sen-  
[ni]  
Błądząc nad mogil zapadniętych cieśnia,  
Czy aniołowie to pańscy, promienni  
Witają przyszłość zmartwychwstania pie-  
[snią?

Ja, nie do lotu już ptak, lecz się cieszę,  
Zem tu i ciągle śnię te błyski grzmiące,  
Które w was kładły bohaterów rzesze,  
Groby milczące.

Siew krwi nie przepadł marnie!  
Ciche groby!  
Gdyby pobici, jak przyszłości gońce,

Trwalsze od Wiedeńskich  
UBRANIA GOTOWE

świeżo wyrobione przez  
Krakowskich krawców

tylko w Związku Kat. Krawców

Kraków, ulica Floryańska 7. (Tuż przy Rynku).  
Lwów, plac Halicki 7. (Gdzie Centralna Kawiarnia).

skie uznały go za „niemożliwego“ na wileńskiej stolicy biskupiej i w tak bezprawny sposób usunęły z Wilna.

„W parę dni po rozwiązaniu pierwszej Dumy, powiedział biskup-wygnaniec, w rozmowie ze mną p. Stołypin oświadczył mi, że jakkolwiek władze miejscowe pragnęły mojego usunięcia, jednak uważa, że sprawa została wyrównana. Tymczasem obecnie zarzucono mi, że zajmuję się propagandą polonizatorską, gdyż przeniosłem paru księży do innych parafji za ich działalność litwomańską, że zajmuję stanowisko nieprzyjazne względem rządu w znanej odezwie w sprawie szkolnej; że używam tonu niemożliwego w stosunkach urzędowych, co chyba dotyczyło faktu, że na żart niesmaczny jednego z gubernatorów odpowiedziałem przytoczeniem artykułu prawa kanonicznego. Najważniejszy zarzut jednak był ten, że nie wykonywałem żądań władzy świeckiej co do usuwania księży, z których była niezadowolona. Sądziłem w tym wypadku, że rządzić się powinienem jedynie przepisami prawa kanonicznego.

„Po rozmowie z p. Stołypinem wyjechałem na wizytację w pow. słonimskim, gdzie ludność witała mnie serdecznie, czasami wprost owacyjnie. Oczom moim jednak przedstawił się widok niezbyt wesoły; tu kościół katolicki zburzony, indziej na miejscu kaplicy, tam, gdzie się mieścił dawniej wielki ołtarz, urządzono coś wręcz niemożliwego, a katolicy, którym zabrano świątynie, modlić się muszą w jakiejś budzie z desek... i wiele, bardzo wiele obrazów tego rodzaju musiałem oglądać. Jako kapłan katolicki nie mogłem nie odczuwać żalu wielkiego, to też po powrocie do Wilna, na zapytanie jen. gubernatora, jakie wrażenie miałem w podróży, odrzekłem, że... wrażenie najścia tatarskiego. Słowa moje były zapewne zapamiętane.

„Później misje księży zagranicznych. Kiedy po paru odczytach OO. Redemptorystów, cieszących się powodzeniem niezwykłym, jen. gubernator kategorycznie zakazał dalszych kazań, pomimo moich przedstawień, aby pozwolić choć na jakie takie ich zakończenie, zrozumiałem, że dalsze współzycie będzie bardzo trudne.

„Przedtem jeszcze zaczęto się krzywo patrzeć na założenie stronnictwa konst. katolickiego, później na wydawanie dwóch pism periodycznych, zresztą wszystkiego niepodobna spamiętać. Stosunki niemożliwe z władzą miej-

scową... tak, zapewne, ale powód leży w tem, że władza wyższa ma wiadomości, otrzymane po kolei od urzędów niższych; innemi słowy, chcąc żyć w zgodzie z władzą, musiałbym się ubiegać o względy stojkowych. Sytuacja rzeczywiście niemożliwa.“

Na zapytanie, o ile prawdziwe są pogłoski o denuncjacjach i skargach księży litewskich, ks. Ropp odrzekł, że ma najmocniejsze przekonanie, iż jest to bezwarunkowo fałsz. Natomiast prawdą jest, że kółko radykalistów litewskich skarżyło się na polonizatorską działalność ks. biskupa, i stosunki z tem kółkiem odrazu nie były dobre. Na wystawie litewskiej w Wilnie demonstracyjnie „ignorowano“ obecność ks. biskupa.

— Zresztą, mówił w końcu ks. biskup, nie poczuwam się do żadnej winy. Poprzednicy moi Hryniewiecki i Zwierowicz, wiedzieli przynajmniej, o co ich oskarżają. Ja — nie wiem. Tymczasem, zdaniem mojem, związek mój z djecezją jest bezwarunkowo nierozdzielny; przeniesienie może nastąpić tylko za zgodą Kurji rzymskiej w razie jakiegokolwiek wykroczenia przeciw prawu kanonicznemu, czego stanowczo nie było; prócz tego nie mogę zejść do roli narzędzia powolnego władzy świeckiej“.

Niewątpliwie, jedyną przyczyną, dla której rząd rosyjski powrócił do swej dawnej tradycji gwałtów wobec katolickich dostojników kościelnych na Litwie, były nie rzekome „przestępstwa“ biskupa wileńskiego, lecz fakt, że najzupełniej legalna i umiarkowana działalność pasterska ks. Roppa była solą w oku „istinnoruskim“ działaczom, którzy stali się obecnie panami położenia w Rosji i dążą otwarcie do przywrócenia na miejsca ukazu tolerancyjnego dawnej pionierki prawosławia — nahaiki...

## KRONIKA.

KUPUJĄCE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, 2 listopada.

### Na mogiłkach.

Oto znów jak co roku! Ze smętkiem na czole, z tęsknicą w sercu, idą wielką falą na mogiłki ci wszyscy, którzy pragną uczcić pamięć zmarłych i drogiej istoty.

Zupełnie mroczny cmentarz, światła kobierce. Z drzew o pozółkłym liściu rzucają się długie cienie, z ramion krzyży zwieszają się będą wieńce zielone, a za szmerem pacierzy szeptyanych isę będzie echo ponuro, powtarzające raz po raz. Tu koniec życia!

Oto znów jak co roku!.. Patrzą na siebie dwa dalekie, a jednak bliskie światy dwa, odmienne, a jednak podobne obrazy, dwie przeciwne, a jednak do jednego celu dążące gwiazdy!..

Zycie i śmierć! Śmierć i życie! Nie objęta wzrokiem przestrzeń zamiarów, pragnień, pożądań i planów, a oto kres i meta zamknięta na mogile.

Nie ostudzony zapach, nie zdeptane męstwo, nie gasnąca nadzieja, a wszystko łamie i niszczy — mogiła.

Nie ugaszony żar wrażeń, nie nasycony wzrok, przepelnione serce, a oto mogiła i ciemność bezstępczna.

I wieleż tu wyniosłych umysłów ukorzonych pod ramieniem krzyża mogilnego! I wieleż tu zagojonych ran, krzywd i bólów uleczonych! I wieleż tu łez nie wypłakanych i skarg nie wyszeptanych!

A my niesiemy wieńce, wspaniałe ozdoby z tęczy życia kapanego w świetle kras i słońca, chcemy rzucić na taki dzień rąbek barwny, aby ożywić martwość mogił i grozę śmierci przystąpić, bo zdaje się nam, że lżej i milej stąpać wśród świata umarłych, gdy oczy barwią się barwą kwiatów, a duch nie czuje lęku przed śmiercią...

I z dnia poświęconego modłom i rozważdze nad tem, czem śmierć być winna, czynim zbiegawisko szukające rozrywki.

Częstokroć my stąpający wśród grobów, jesteście, jak mówi Krasiński „umarli“ bo nie to się zwie życiem, co daje ruch członków i objawia zmysły, ale życiem jest to, co wynosi ducha nad śmierć i moc i zniszczenie.

Stać przed jedną mogiłą bez wieńców i swiateł, myślą zamierz przestrzeń przeżyta i rozważ, co być ma zasługą, a wtedy dzień taki na mogiłkach święcony, nauczy nas inaczej cel życia wazyć i koniec życia cenić.

S.

### Święto umarłych.

O, wieczna nędzo ludzkiego żywota! Szare, smutne jesienne niebo zawisło nad cmentarzem, w całun smutku owijając groby wszystkich; zarówno tych, których życie było tak samo smutne, szare i bezbarwne, jak ten dzień listopadowy, jak i tych, którym przedło się ono ze słonecznych, radosnych promieni. Wszystkie jednakowo pokrył szary dzień jesienny płacząc bez łez, całą twarzą, nad znikomością rzeczy ziemskich.

Opuścili mnie w drodze przyjaciele moi!

Wtem, jak słodka obietnica życia wiecznego, pełnego szczęścia i wesela, jasny promień słoneczny przedarł mgły i padł na postać Chrystusa, dźwigającego krzyż i uwydatnił napis na frontonie kościółka:

Beati, qui in Domino moriuntur. I jednakowo radosnym, ożywcem światłem opromienił i skromne, świeże, żółte, lub dawniejsze, już zielenią okryte, skromnym tylko wzniesieniem ślad swój znaczące, zapomniane mogiłki biedaków, na których tylko gdzieś ubogich kilka świeczek, lub skromny wianek, i wspaniałe grobowce możnych, suto pokryte zielenią świerków, wieńcami świeżych kwiatów i oświetlone szeregami lampek kolorowych, które najemna postawiła i rozpalila ręka...

Wszystki równi w obliczu śmierci! I dla wszystkich jednakowo brzmi obietnica:

Beati, qui in Domino moriuntur.

Et lux perpetua luceat eis.

\* \* \*

W dniu radosnym dajemy żywy wyraz łączności ze światem umarłych a żywych wiecznie. Poetyczna dusza naszego ludu nader żywo odczuwała tę łączność i zwyczaj odwiedzania grobów zmarłych, zdobienia ich, zanoszenia zmarłym upominków jest starosłowiańskim zwyczajem, który kościół przyjął i uświęcił, aby przypomnieć i uzmysłowić wiernym: Ciało zmartwychwstanie i Świętych obcowanie.

\* \* \*

Pomimo brzydkiej pogody święto zmarłych było w tym roku obchodzone jak zawsze. Od samego rana, gdy tylko niebo się rozjaśniło, pociągnęły szeregi pieszych, sznur dorożek drogą rakowicką, jak zwykle zastawioną straganami, otoczonemi szeregiem hałaśliwych kupniów, zachwalających: ów „świecie japońskie“, „miód turecki“, ów dzie znowu „wieńce przepiękne, trwałe, panie, zimą i latem“, „laury, proszę ba-a-ardzo!“ Ruch przybrał tłumne rozmiary od 3 popołudniu. Ożywiło się miasto umarłych obecnością żywych, których tam zaprowadziła chęć uczczenia bliskich sercu lub czcigodnych zmarłych, czasem ciekawość pustą... Zajaśniało szeregami swiateł różnokolorowych, którymi ozdobiano groby; wyróżniają się niektóre groby prywatne i groby poległych w roku 1831 i 1863.

Nie wszystkie jednak groby cieszą się troskliwą pamięcią żywych: na głównych alejach stojące, artystycznie piękne pomniki M. M. Gujskiego i A. Kurzawy, stoją opuszczone zupełnie. U stóp „Genjusza“ zrywającego więzy śmierci, stojącego na grobie Kurzawy (potężna kompozycja własna artysty) litościwa jakaś ręka postawiła jedną, jedyną sierocą świeczkę. A postać mistrza Gujskiego, w bluzie robotniczej w zamysłonej pozie siedząca, powołana do życia dźwiękiem Błotnickiego, zdaje się smutno uśmiechać,

Mogli wstać — płaszczce rozedrzeć założony —

Wielkie nad nami ujrzeliby słońce,  
Co z dusz promieni, nizanych na nicie,  
Rzuca nam w serca purpury kipiące,  
Na krzyż wskazując i wróżąc nam życie.  
Groby milczące.

Więc pozdrowione bądźcie, o mogiły  
Na mojej ziemi! Ptak już nie do lotu,  
Ale mi już się cuda dzisiaj sniły  
W chwili powrotu:

Szelest brzeszczotów, szcęk starych orężów,  
Chrzęst zbrój i wielkie hasła w koło  
I całe tłumy w bój lecących mężów...  
Groby milczące!

Uroczą mrzonką, o mogiły stare,  
Omszałe — lecz my módlmy się serdecznie;

Bo kto ma miłość w sercu i ma wiarę,  
Ten wysłuchany zostanie koniecznie...  
Szeregi wspomnień to silne ogniwo,  
Co w bólach łączy, suszy łyż palące,  
Aż Męczennicę obaczymy żywą...  
Groby milczące!

FELIKS KOZŁBOWSKI  
(Zygmunt Grabowski),

Z pośmiertnej teki.

# MAGAZYN MEBLI

poleca!

w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica, Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru telefon Nr. 738.

patrząc na krążące mrowie ludzi. Oba pomniki zapleśniałe, mechem pokryte, przypominają dobrze znikomą ziemię wielkości i sławy...

Do siódmej godziny tłumy publiczności krążyły po alejach ementarynych, jak zwykle, zanadto gwarych, jak zwykle, zastawionych szeregiem namiotów, gdzie kwestują na dobroczynność publiczną i szeregami żebraków, kwestujących na swą własną korzyść.

Groby poległych bohaterów wolności, wspólnie ozdorbione i oświetlone, otoczone były tysiącami ludu; wygłoszono mowę, poczem rozległy się wspaniałe dźwięki patryjotycznych pieśni.

Potem rozpoczął się tłumny powrót do domu.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś, w sobotę Dzień zaduszny i Wiktorjana; jutro 24 niedziela po Świętkach, Huberta biskupa wyznawcy i Sylwii; w poniedziałek Karola Boromeusza biskupa wyznawcy i Modesty panny.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 6 minut 32 i zachód przypada o godzinie 4 minut 16, długość dnia godzin 9 minut 41.

— **Wspólna adoracja męska Najświętszego Sakramentu w kościele S. S. Felicjanek na Smoleńsku** odbędzie się 3 listopada b. r. w niedzielę po południu od godz. 3 do 4-tej.

— **Jesienny grzmot.** Po wielu dniach pogodnych i ciepłych, niebo od środy mocno się zachmurzyło i przez dzień wczorajszy z przerwami padał drobny deszcz. Na chwilę wyjrzało słońce. Po godzinie 1-szej niebo się zachmurzyło i za chwilę usłyszano dość silny i przeraźliwy grzmot. Rolnicy utrzymują, że przynajmniej do nowego roku nie będzie śniegu ani mrozu.

— **Zebranie koleżeńskie.** W sali klubu pocztowego (ulica Lubicz, hotel Europejski) odbędzie się jutro, w niedzielę dnia 3 b. m. o godzinie 3 po południu Zebranie koleżeńskie galicyjskich pocztmistrzów, ekspedjentów i oficjantów pocztowych obojga płci, w obecności zaproszonych w tym celu posłów. Program zebrania obejmuje: przedstawienie stosunków służbowych pocztmistrzów i ekspedjentów pocztowych; wyświetlenie stosunków służbowych oficjantów pocztowych i oficjantek. W końcu wnioski pojedyncze.

— **Przedstawienie amatorskie.** Czeladnicy rzeźniczy przy polskim Związku Zawodowym katolickich robotników, urządziwszy przedstawienie przeszłej niedzieli, które wypadło znakomicie, powtarzają jeszcze raz nałógólnie zadanie tą samą sztuką („Młynarz i jego córka“) w niedzielę dnia 3 listopada b. r. w lokalu Domu Robotniczego przy ul. św. Tomasza l. 37. Początek o godz. wpół do 8-mej wieczór.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** W poniedziałek dnia 11 i we wtorek 12 listopada b. r. wystąpi z koncertem orkiestra symfoniczna z Wiednia pod wodzą pierwszego swego dyrygenta Oskara Niedbala. Program obejmuje dzieła symfoniczne, dotąd w Krakowie nie wykonywane: Berlioz — Symfonia fantastyczna. Drozak Kanawał, Grieg-Suita liryczna, Charpentier-Imprssion d' Italie, Sini-Poemat symfoniczny Tasso, Wiener-Serenade, Niedbal-Suita i Beethoven Symfonia pastoralna.

— **Zamykanie sklepów rzeźniczych i masarskich.** We środę rano przybyło do prezydenta dr. Leo około 30 właścicieli sklepów rzeźniczych i masarskich w sprawie pertraktacji nad ustaleniem cennika sprzedaży mięsa. Przy tej sposobności, gdy jeden z przybyłych poruszył jeszcze sprawę święcenia niedzieli, prezydent zgodnie z większością rzeźników i masarzy oświadczył, że przez wszystkie niedziele, jak już namiestnictwo zarządziło z wyjątkiem miesięcy: czerweca, lipca i sierpnia, mają być sklepy rzeźnicze i masarskie stanowiąc zamykane. Rozporządzenie to odnosi się także do rzeźników podmiejskich, do sklepów sprzedających koszerne mięso jak również do handlarzy drobiem na Nowym Placu na Kaźmierzu.

W interesie więc puliczności leży, aby za-

opatrywała się w mięso i wędliny już w soboty, w które sklepy mają być otwarte do godz. 11-tej wieczór.

— **Banda włamywaczy.** W skutek wysłanych przez dyrekcję policji depesz w kierunku Prus nadeszła wczoraj wieczorem depesza z Katowic, że przytrzymano tam przy zmianie obcych pieniędzy mężczyznę, który podał, że się nazywa Jan Sobolewski rodem z Warszawy. Wobec tego zawiadomienia natychmiast wyjechali do Katowic: prowadzący śledztwo policyjne komisarz p. Krupiński, inspektor p. Br. Karcz i jeden z właścicieli kantoru p. Eibenschutza, który na miejscu rozpoznał pieniądze pochodzące z kradzieży. Sobolewski przyznał się do czynu. Dwaj jego współnicy, którzy razem z nim byli w Katowicach, umknęli i zarządzono za nimi pościg w kierunku Berlina. Sobolewski aresztowany został w kantorze wymiany Hirschberga, dokąd wysłali go dwaj towarzysze dla wymiany waluty. Ponieważ Sobolewski nie umiał wobec Hirschbergowej oznaczyć wartości przedłożonej monety, Hirschbergowa powzięła podejrzenie i wiedząc o kradzieży w Krakowie, posłała skrycie po policję i spowodowała jego aresztowanie. Dwaj towarzysze widząc co się dzieje, czempredzej czmychnęli. Przy Sobolewskim znaleziono na 3.000 koron waluty. Czy posiadał także papiery wartościowe, dotychczas niewiadomo, gdyż przedstawiciele policji ani p. Eibenschutz z Katowic nie wrócili.

Wydanie Sobolewskiego przez władze pruskie nastąpi w drodze sądowej.

— **Falszywy alarm pożarny** sygnalizowano wczoraj przed południem z domu pod l. 8 przy placu Matejki.

— **Nekrologia.** Wilhelm Palmarin były rotmistrz gwardji cesarskiej przeżywszy 62 lat zmarł dnia 31 października b. r.

Nagle zmarł wczoraj przed południem Piotr Lederer 78 lat liczący emerytowany weterynarz. Lederer skończył na ścieżce plantowej u wylotu ulicy Szpitalnej. Zwłoki leżały przez dwie i pół godziny, czekając na skonstatowanie śmierci; w końcu z rozporządzenia prezydium Magistratu zostały odwiezione do zakładu medycyny sądowej, a lekarz miejski się nie zjawił.

#### Kalendarzyk niedzielny.

W niedzielę 3 listopada.

Teatr miejski po południu „Wojna domowa“, wieczorem „Szkoła“.

Stary teatr wieczorem koncert muzyki wojskowej.

Uniwersytet Indowy. „Co to jest hygiena społeczna“ wykład p. Stanisława Krausa.

Dom Związku Stow. robotników katol. wieczorem przedstawienie teatralne „Młynarz i jego córka“.

Eleuterja. Wieczorem „Ruch abstynencki wśród młodzieży szwedzkiej“ odczyt p. Jana Dobrowolskiego.

Klub pocztowy po południu Zebranie galicyjskich pocztmistrzów, ekspedjentów i oficjantów pocztowych.

Cyrk Edison. Dwa przedstawienia kinematograficzne.

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę o godzinie 3 po południu „W małym domku“ sztuka w 3 akt T. Rittnera. Ceny niższe do połowy.

O godzinie 7-ej wieczór „Dziady“ sceny dramatycznej w 7 obrazach Adama Mickiewicza.

**Pożar.** Z Rudnika piszą nam: Miasteczko nasze, nawiedzane dosyć często klęską niszczącego żywiołu ognia, miało to nieszczęście także 27 października. Z niewiadomego powodu wszczął się około 12-ej godziny w nocy pożar w żydowskim domu w rynku. Pożar ogarnął prawie w jednej chwili dwa domy parterowe i jeden piętrowy. Pomimo spokojnego powietrza, klęska zapowiadała się groźnie z

powodu bliskości innych zabudowań. W najbliższym sąsiedztwie, bo zaledwie dwa metry od płonącego domu piętrowego, znajdował się także piętrowy dom Chmielowskiego właściciela sklepu korzennego, który już się kilkakrotnie zapalał, a że został uratowany to tylko dzięki wysiłkom ochotniczych straży pożarnych: miejscowej i ze sąsiedniej wsi Kopek. Ocalony ze swem mieniem prawie cudem, pragnie choć tą drogą złożyć wymienionym strażom i ich naczelnikom oraz zastępcom tych ostatnich pp. Gaździe Zawiszy, H. Niewolkiewiczowi i Pawłowskiemu, za ich gorliwość i pełną poświęcenia akcję ratunkową — publiczne, serdeczne „Bóg zapłać“!

**Z Podgórza.** W niedzielę dnia 3 listopada b. r. urządził Oddział kolarzy Sokoła podgórskiego wycieczkę 50-kilometrową z pod gmachu Sokoła przez Wieliczkę do Niepołomic i z powrotem. Półmetek w rynku niepołomickim, gdzie też jednogodzinny przymusowy odpoczynek. Wyjazd o godz. 12-ej w południe. Każdy z biorących udział, który przebędzie tę przestrzeń w 4-ch godzinach otrzymuje nagrodę. Wpisowe wynosi 4 korony. Zgłaszać się można codziennie wieczorem między godz. 7—8 w gmachu Sokoła u p. Lenartowicza, naczelnika Oddziału, w dzień wycieczki na miejscu. W razie niepogody wycieczka w następną niedzielę.

— **Translokacja wojsk.** W najbliższym czasie odbędą się następujące translokacje wojsk: 10 p. p. przeniesiony zostanie z Jarosławia do Przemyśla, 58 p. p. z Przemyśla do Stanisławowa, a 8 pułk ułanów z Tarnopola do Czerniowiec.

#### Z teatru

„Opieka wojskowa“ — Bogusławskiego.

Zapomniany cokolwiek autor pojawił się w piątek na scenie krakowskiej. Bogusławskiego nie grano w Krakowie od 1853 r. I nie dziwnego; jest to pisarz starej szkoły, który stoi pomiędzy Fredrą a Korzeniowskim, bez genialnej charakterystyki pierwszego, a mniej interesujący pod względem literackim jak drugi.

W swoim jednak czasie, dostarczył repertuarowi narodowemu całego szeregu sztuk oryginalnych, wesołych na tle rodzimem osnutych, a przytem przepelnionych zacną i rozumną ten dencją.

Oprócz „Opieki wojskowej“ cokolwiek zbliżonej do Fredrowskich „Dam i huzarów“, i długo popularnej dzięki sympatycznym typom trzech ekszohierzy, powodzenie zdobyła komedia „Lwy i lwice“, której bohaterkami były panie znane w warszawskim wielkim świecie.

„Opieka wojskowa“ obok rozmaitych niedostatków w sytuacjach zbyt naiwnych i intrydze dość niezręcznej, ma dużo ruchu, werwy i swobodnego swojskiego dowcipu, który to najlepiej trafiał do serc i humorów ówczesnej publiczności. Sympatycznymi są te koncepcje i teraz, przez swą szczerotę i dosadność. Dialog jest do skonały, pełen życia i humoru, a typy choć dość powierzchownie kseślone, rysują się na tle sztuki barwnie i plastycznie.

Wystawiono „Opiekę“ starannie, i grano na ogół dobrze. Najlepszym był p. Jednowski w roli podstarzałego, ale eleganckiego porucznika. Pan Węgrzyn zanadto, p. Zelwerowicz zanadto podkreślał wojskowe cechy postaci, które odtwarzali. Bardzo sympatyczną była p. Boro dziez w roli sentymentalnej pani, a p. So biesław z elegancką nonszalancją odegrał rolę warszawskiego panicyzka.

Teatr był pełny.

# Zmiana lokalu.

MAGAZYN I P ACOWNIA ::::::::::: pod firmą

..... KONFEKCYI DAMSKIEJ

# Franciszek GŁOWSKI

przeniesioną została na Rynek gł. 9, w Krakowie, naprzeciw kościoła św. Wojciecha - - Poleca gotowe kostymy suknie bluzki palloty i t. d.

Fasony najmodniejsze.

Ceny przystępne.

## Telegramy.

### Wybory do Dumy.

**Petersburg.** Dotąd znany jest wynik wyborów do Dumy z 343 okręgów, z czego 166 należy do prawicy i monarchistów, 103 jest październikowców i umiarkowanych, 3 z partji pokoj. odrodzenia, 26 kadetów, 9 Polaków, 6 mahomedan, 9 soc.-dem. 20 z lewicy, 1 dzi-ki. Wynik onegdajszych wyborów w Petersburgu i Moskwie jeszcze nieznany, ale jest pewnem, że z Petersburga został wybrany 1 październikowiec i będzie potrzebnych kilka wyborów ścisłych.

### Z ulic Warszawy.

**Warszawa.** Na jednej z ulic przyszło do walki między patrolem i bandą terrorystów przyczem 2 terrorystów i 1 żołnierz zginęli, inni terroryści schronili się w sąsiednich domach. Wojsko ostrzeliwało te domy, przyczem 32 ich mieszkańców odniosło rany. Następnie podczas rewizji w nich, aresztowano przeszło sto osób w tem 14 terrorystów.

### Zabójstwa.

**Lublin** O godz. 5-tej po poł. w odległości 4 wiorst od Lublina na szosie zabito Rakowskiego, administratora majątków ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego. Świadek zabójstwa, pasterz, opowiada, że napastników było siedmiu, strzelali zaś dwaj z nich. Na miejsce wypadku wyjechał policmajster z kozakami.

**Wiatka.** Dziś w południe, gdy gubernator, kr. Górczakow z żoną, wracał z nabożeństwa w soborze na ul. Moskiewskiej, syn b. naczelnika ziemskiego, wydalony z gimnazjum uczeń Lewicki, rzucił pod koła powozu gubernatorskiego bombę, która jednak nie eksplodowała. Czerkies, towarzyszący powozowi, zabił Lewickiego, mierzącego z rewolweru do Górczakowa.

### Trzęsienie ziemi w Kalabrii.

**Reggio di Calabria.** Skutkiem ostatniego trzęsienia ziemi — jak obecnie skonstatowano zginęło w Ferruzzano 175 osób. Z tego wydobyto już 118 zwłok. 50 osób odniosło rany, z tych 12 śleżkie.

W innych miejscowościach zginęło 11 osób, a 65 odniosło rany.

### Szalona jazda.

**Wiedeń.** Wczoraj popołudniu jechał w Praterallee właściciel powozów Kupplinger w szalonym tempie, przyczem przejechał znaczną ilość osób, z tych jak mówiono 10 na śmierć. Faktycznie z przejechanych 3 odniosło ciężkie obrażenia i 1 zmarł, a 10 osób nieznaczne obrażenia.

### Zniszczenie Karatoga.

**Taszkent.** Przyczyną zniszczenia miasta Karatoga w Bucharze było usunięcie się góry, znajdującej się za miastem, spowodowane trzęsieniem ziemi. Masy ziemi zasypały całą ludność miasta.

**Londyn.** Dzienniki tutejsze podają szczegóły katastrofy, która zniszczyła Karatogę. We dług tych relacji, trzęsienie ziemi wystąpiło 2 razy.

Pierwsze wstrząśnienie spowodowało usunięcie się góry i pogrzebało pod ziemią 15.000 ludzi.

Drugie wstrząśnienie rozsypało w gruzy resztę zabudowań na wielomilowym obszarze.

Wśród wybuchających co chwila pożarów wiele osób spłonęło żywcem.

### Katastrofa w Azji środkowej.

**Petersburg.** (P. a. t.) Na zapytanie u korespondentów w centralnej Azji w sprawie rozmiarów katastrofy trzęsienia ziemi w Karatogu nadeszły sprzeczne wiadomości podające ilość ofiar od 4000 do 15.000 osób. Według wiadomości z Nowej Bucharji 600 domów leży w gruzach i 300 osób zginęło.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Now. Jorku, że zagranicą rozpowszechnione wiadomości o nagłej śmierci Roosevelta, są zupełnie bezpodstawne. Ma się on zupełnie dobrze.

## NADESŁANE.

### Niedokrewność

i powodowane przez nią ogólne osłabienie i zużycie, usuwa zdumiewająco szybko Emulsya SCOTTA. Dobra sława, jaką sobie zdobyła Emulsya SCOTTA jako niezawodny środek przeciw

### Niedokrewności

polega na tem, że do wytwarzania jej używane są tylko jak najlepsze składniki jakie w ogóle za pieniądze nabyć można, a które tylko przez długoletnie doświadczenia dobrać zdłano, oraz i na tem, że przez właściwą metodę Scotta przetworzono je w krem bardzo smaczny i najzupełniej strawny. Wynikiem tego jest produkt niezrównanej wartości



*Przedś. tylko z tym znakiem rybaka, jako znakiem gwar. wyrob. Scott'a.*

**Cena oryg. flaszki 2 korony 50 hal.**  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Przykre następstwa pociąga za sobą zaniedbywanie dolegliwości żołądkowych, zatwardzenie niestrawności, wśród towarzyszących objawów jak np.: boleści, brak apetytu, nudności, uczucie obrzydzenia, odbijanie się, zgaga i rozmaite kuryczowe i febryczne cierpienia. Skuteczne składniki rabarbarowego korzenia, wzbudzające apetyt, ułatwiające trawienie, a temsamem działające odżywiająco, zawierają właściwie sporządzone Felleri pigułki przeczyszczające z marką „Elsapillen“. 6 pudełek za 4 korony franko u. S. V. Felleri w Stubicy, Elsaplatz Nr. 5! (Kroatien).

Przy leceniu rozmaitych ran powinno się poświęcić największą uwagę tej okoliczności, że całkowite zabliznienie dopiero wtenczas następuje, gdy wszystkie niezdrowe pierwiastki zostaną z rany usunięte. Krótko mówiąc, jest niezbędnem, ażeby rana zaraz z początku, była zabezpieczoną od zanieczyszczenia, oraz ażeby zastosowano środek ochładniający i usmierzający ból, któryby chronił przed zapaleniem Stary, dobry, szczególnie do tego celu nadający się doskonale środek, jest uznana z najlepszej strony praska maść domowa z apteki B. Fragnera c. k. Dostawcy Dworu w Pradze, którą można nabyć także w tutejszych aptekach Pa. cz. inserat.

**Kto robi ogień z pomocą stali i kamienia.** W odległych miejscowościach, odciętych od nowoczesnej cywilizacji są jeszcze ludzie, którzy robią ogień z pomocą kamienia i hubki. Dla tych ludzi nie egzystują zapalki, pomimo że o nich wiedzą. Tak samo były jeszcze do niedawna gospodynie w odległych miejscowościach górskich, które mimo że o mydle Schochta słyszały, jednakże z prostego przyzwyczajenia do staroświeckiej metody prania pozostawały przy starem mydle. Dziś jednakże znaleźć można mydło Schichta w najodleglejszej nawet miejscowości i najsmutniejszej wsi — a każda dzielna i oszczędna gospodyni używa tego mydła. Mydło Schichta jest pod gwarancją czyste i wolne od wszelkich, bielizną i ręce niszczących części składowych. Zastosowanie go stanowi dla każdego gospodarstwa domowego poważną oszczędność w pracy, czasie, a także i w pieniądzu.

Tylko najlepsze, wysuszone -  
**Orzechy kokosowe**



przerabiają fabryki Ceres i wytwarzają bez żadnej domieszki w najstaranniej czysto utrzymanych :: aparatach sławny ::

**Ceres-łuszcz**  
do potraw, ciast, pieczeni  
:: i do gotowania. ::

**Nowość Płynna Nowość!**  
**Somatoza żelazista**  
(Somatoza z żelazem w połączeniu organicznem) zalecaną bywa szczególnie dla **cierpiących na blednicę** przez lekarzy poleconą  
Pobudzająca apetyt i wzmacniająca nerwy.  
Do nabycia w aptekach i drogueryach.

## Sanatogen

Przez 5000 przeszło profesorów i lekarzy wszystkich krajów cywilizowanych uznany jako najskuteczniejszy środek wzmacniający i odżywny.

**wzmacnia ciało i nerwy**

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Broszury darmo i opłatnie od Bauera & Cie., Berlin SW. 48.

Główne zastępstwo: C. Brady, Wien I. Fleischmarkt 1.

*szorstko i płynne*  
**Serg**  
*glicerynowe* **mydło**  
*czyste i delikatne*  
**białą i delikatną.**  
Wszędzie do nabycia.

Wszystkich kaszlących zwracamy uwagę na ogłoszenie o Thymomelu Scillae, często przez lekarzy ordynowanym i skutecznym środkiem.

# Józef Massar

KRAKÓW, ulica Floryańska nr. 15.

Poleca na jesień i zimę: **Nowości w Wełnie, Jedwabiu, Flanelach i Barchanach** oraz ogromny wybór **Konfekcji dziecięcej**, dla Panienek do lat 16, dla Chłopców do lat 14. - - - Towar doborowy. - - - Ceny umiarkowane.

Koncesjonowane przez Wysokie Biuro Nauczycielskie Stefannii kapszów z Trembeckich Zwilling, Kraków, ul. św. Jana 1. 2, 1 p. (Róg Rynku gł.) — Telefon 744. — Poleca: c. k. Namleśnictwo Dyplomow. Nauczycielki, Polki i Cudzoziemki, z wyższą muzyką, z doskonałym jęz. franc., ang. niem. i wykształceniem uniwers. Nauczycieli, Guwernerów, Polaków, Francuzów, Anglików, Włochów i Niemców. Osoby do Towarzystwa i Reprezentacyi domu oraz Bony, Wychowawczynie, Freblanki, Polki i Niemki z kwalifikacyjn. Francuzki, Angielki, Włoszki, sprowadzane wprost z zagranicy z pierwszorzędnych Zakładów Wychowawczo-Naukowych. Internat dla Nauczycielek na przystępnych warunkach.

**Apetyt**  
zdrowy żołądek mamy, a żadnych dolegl., odkąd używamy przeczyszczających pigulek rabarbarow. Feller z marką „Elsapillen“ 6 pud. fr. 4 kor. Sprow. od E. V. Feller w Stubicy, Elsapl. Nr. 50 (Kroatien).  
**Elsa.**

**Najbezpieczniejsze przechowanie papierów  
pieniężnych i kosztowności**

# Schowki depozytowe

w stalowych kasach opancerzonych  
Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie Rynek I. 21

Kasy ustawione w podziemiach lokalu zaopatrzonego w dzwony alarmowe, w którym nocuje po dwóch woźnych, tak że lokal nigdy nie pozostaje bez nadzoru (1477)



**Dla dzieci najmilsza zabawka!**  
**Aby w spokoju  
wybrać najodpowiedniejszą zabawkę**  
trzeba już teraz zażądać od F. Ad. Richtera & Cie., król, nadwornych i szambelańskich dostawców w Wiedniu, I Operngasse 16, bezpłatnego przesłania nowego cennika

## Kotwicznych skrzynek budowlanych i innych pouczających zabawek.

Ten bogato ilustrowany cennik podaje bliższe szczegóły o każdej skrzynce i o trafnie pomyślanym systemie dopełnień, który umożliwia systematyczne powiększenie każdej kotwicznej skrzynki budowlanej.

Prawa. zastrzeż. Każde naśladownictwo karne! Jedynie prawdziwym jest tylko

## Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica“. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specyal. z pat. zamk. k. 5.—  
**Thierry'ego maść babkowa**  
przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwa środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker **A. Thierry** in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.

Nowo otwarty

## MAGAZYN OBUWIA

przy ulicy Szewskiej 1. 2, pod firmą:  
**BAZAR KRAKOWSKI**  
F. ŁODZIŃSKIEGO

## Wielki Wybór Obuwia

męskiego, damskiego i dziecięcego własnego wyrobu oraz amerykańskiego, odznaczającego się trwałością, najnowszym fasonem i umiarkowanymi cenami. Zlecenia z prowincyi uskutecznią się w jak najkrótszym czasie, podług nadesł. miary lub starego bucika.  
Filia: **Sukiennice (Hala) 1. 12.** — Pracownia: **ul. Wygoda 1. 5.** F. Łodziński. (1152)

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie  
**Pierwszy krajowy Skład**

## Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [228]  
**KRAKÓW, ul. Grodzka 1. 71.**  
Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć. Części składowe zawsze na składzie. Reparacje wykon. się dokładnie i szybko. Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr. Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.



## SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów  
a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zwać należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach. Nasze składy poznać można po ubocznym znaku



Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia  
Kraków, ul. Szpitalna 1. 40 naprzeciw teatru miejskiego.  
Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcyi, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

## 5 koron więcej zarobku dziennego

Towarzystwo domowych robót poręczoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do pieczenia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba. Odł. gł. nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.  
Towarzystwo domowych robót poręczoszkowych  
Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskow nabrzezi 6—194. 1070

## Wyciągnięcie nieodwołalnie 9 listopada 1907. Loteryi Wiedeńskiej c. k. Policji

1 los kosztuje 1 koronę. — I główna wygrana **Koron 30.000 Koron**  
II 5000 kor. i III 1000 kor. zostaną stosownie do najwyższego polecenia Jego ces. i król. Majestatu i na żądanie wygrywającego wypłacone w gotówce z potrąceniem 10% podatku od wygranej. — Losy są do nabycia we wszystkich kantorach wymiaru, kolekturach loteryjnych i trafikach. Biuro loteryi c. k. Policji znajduje się w Wiedniu I., Schottenring 11 (w budynku Dyrekcyi Policji).

Lecznice Dr. Brehmeza. Pierwszorzędny zakład. Główny oddział po cenach umiarkowanych, poboczny dla mniej zamożnych.  
**Zimowa kuracja dla chorych na płuca**  
Ordyn. Dr. v. Hahn Szląsk prus. Göppersdorf  
Prospekty gratis w zarządzie. Stacja kolejowa Friedland, Okręg Wrocław.

## ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana **Prager Haussalbe**, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1189 15

Przesyłka codziennie.  
Cena 1 dużej puszki 70 hal., 1 małej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 3/16 za 4/1 puszki, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr. węg. monarchii. — Wszystkie części opakowania naszą prawnie depozowaną markę ochronną.  
SKŁAD GŁÓWNY  
**B. FRAGNER**, c. k. dostawca Dworu  
Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie wznaczn. aptekach.

## Kilku chłopców

do roznoszenia gazet przyjmie Administracya „Głosu Narodu“.

## KANARKI harcynskie

poleca własnego chowa, rasy „Seiferta“ wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie, sprzedaje według jakości śpiewu, po 5 złr., 6 złr., 8 złr., a najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych. Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.

**HODOWLA KANARKÓW**  
**JAN SZUFA**  
KRAKÓW, ulica Stolarska 1. 13.



## OGŁOSZENIE

**Wacław Stejskał**  
lat 57 rodem z Pragi — gdzieby był i czy żyje niech da znać o sobie do Redakcyi tego dziennika piśmennie pod liczbą 6. (1459)

## MAGAZYN

## Futer

**P. BOUFFAL**  
następca Armatysa i Sp.  
pod zarządem St. Reina  
Kraków, Rynek gł. 22

poleca:  
**W wielkim wyborze  
Nowości na sezon  
1907/8**

Przyjmuje wszelkie roboty, tak nowe jak i przeróbki.

Cenniki ilustrowane na żądanie darmo i opłatnie.

## Dwie posady leśniczych

rewirowych są do obsadzenia. Tylko ukwalifikowani kandydaci z egzaminem rządowym mogą ubiegać się o te posady. Podania z zapożyczeniem dokładnego curriculum vitae i odpisem świadectw, których się nie zwraca, a nieuwzględnione pozostawia bez odpowiedzi, należy nadsyłać w listach zwykłych do **Sekretarysty Jerzego ks. Lubomirskiego w Rozwadowie** nad Sanem. (1489)

## Maszynista

starszy, silny, energiczny, poszukuje posady w młyni, tartaku lub fabryce. Obznajomiony z elektryką i nowoczesną mechaniką. Referencyą pierwszor. Zgl. **S. Ruda różaniecka**

Firma **J. K. Kurkiewicz, Kraków, Grodzka 7** poszukuje do zakładu masarskiego

## 3 panien sklepowych

w tym fachu obznajmionych, jak również

## 3 chłopców

do praktyki zaraz. (1454)

## Praktykant

z ukończoną II-gą klasą gimnaz. lub realną znajdzie umieszczenie w handlu papieru **Juliana Kurkiewicza Kraków Mały Rynek.** (1476)

## Stróżów

pewnych i zaufania godnych ludzi poleca uniwersalny organ informacyjny „INFORMATÓR“ Kraków, **Wiślna 2.** (1472)

## Osoba starsza

wdowa zdrowa bezdzietna poszukuje zajęcia do towarzystwa chorej osoby lub zastąpienia Pani w gospodarstwie. Wiad. ul. Piekarska Dom pracy na Kazimierzu. (1452)

## Kamienica

jednopiętrowa bardzo dobrze się rentująca w Pcdgórze przy ulicy Józefińskiej 1.21 do sprzedania. Wiad. Kraków, ul. Florjańska 1. 26. (1415)

## Wózek na resorkach

nowy, wolancik w dobrym stanie zaraz do sprzedania. **T. Nawrocka, Półwie Zwierzyniec** dom m. n. (1471)

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

# Zygmunt Fluss

C. i k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa“

GARDEROBY, UNIFORMÓW, FIRANEK I MATERIJ WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH I POPRUTYCH.

„System Flussa“

**Własne składy fabryczne:** KRAKÓW: tylko przy ulicy Sw. Krzyża 1: 7. LWÓW: ulica Sykstuska 1. 26 obok c. k. głównej poczty, ul. Batorego 1. 20, (Hotel Saski).

**SPECYALNOŚĆ!** Pralnia sukni jedwabnych i strusich piór.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największy zakład w tym zawodzie w Galicji, Czechach w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgler). — UWAGA! Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej kartki zapłacić. (242)

Doszło do naszej wiadomości, że kupcy sprzedają obce łyche i w użyciu niebezpieczne gatunki nafty, podając jakoby nafta ta pochodziła z naszej fabryki.

Aby uchronić pp. Konsumentów przed tego rodzaju oszustwami donosimy iż nafta nasza jest do nabycia w Krakowie, tylko u następujących firm:

Bledroń Wojciech, ul. Zwierzyniecka,  
Bornsteln L. D., Plac Matejki,  
Budka I, ul. Łobzowska,  
Czarnowska L., ul. Garbarska,  
Dąbrowska E., ul. Rajska,  
Dekorde G., ul. Szewska,  
Dekorde, G. ul. Floryańska,  
Ditmar L., Plac WW. Świętych,  
Erker I, ul. Szewska,  
Godzicki I, Mały Rynek,  
Grafczyński T., ul. Stachowskiego,  
Grott J., ul. Wielopole,  
Guzikowska P., ul. Krowoderska,  
Imergluck E., ul. Długa,

Jamroz B., ul. Garncarska,  
Kallnowski J., ul. Lenartowicza,  
Liebrand A., ul. Zgoda,  
Nicińska J., ul. Floryańska,  
Dr. Olszewski i Sp., ul. Bracka,  
Rożnowski St., ul. Długa,  
Rożnowski St., ul. Sienna,  
Smiechowski C. Mały Rynek,  
Tarnawska E., ul. Sławkowska.

**W Podgórzu:**  
Aleksandrowicz Izak, ul. Kalwaryjska.

**W Dębnikach:**  
Barczyńska Józefa i A. Janecka.

O każdej zmianie miejsc sprzedaży naszej nafty, będziemy również pp. Konsumentów informować, a równocześnie prosimy w razie dostarczenia przez kogokolwiek bądź podejrzaną naftę pod przykrywką, jakoby pochodziła z naszej rafinerji, o odesłanie takiej nafty albo do hurtownych składów naszych w Krakowie p. St. Rożnowskiego, fabryka mydła ul. Pędzichów, w Podgórzu p. I. Aleksandrowicza, ul. Kalwaryjska lub też pocztą wprost do nas, byśmy mogli popelnianym oszustwom kres położyć.

Wszelkie poniesione w takim wypadku koszty natychmiast zwrócimy.  
**Rafinerja nafty Adama hr. Skrzyńskiego w Łibuszy.**

## Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji  
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pociągami i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:  
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.  
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd  
we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

## Sery deserowe Camembert

w pudełkach drewnianych, po 50 halerzy za krążek

Sery twarde Groyer podobne do Ementalerów po 1.60 kor. za kg. wraz z opakowaniem. — Przy większym odbiorze opust.

Wysyła za zaliczką:

Zarząd Serowni X. Czartoryskiego w Szówsku  
poczta i stacya Jarosław.

## Dr. Kovács'a pasta na ręce

w użyciu nieprześcigniona, czyni ręce piękne i białe w przeciągu 3 dni. Słoik 1 k. 20 hal.

„International“ niszczytel włosów celem szybkiego i pewnego usunięcia niepotrzebnych włosów z twarzy i rąk. Fiaszka 6 k.

Wysyła za pobraniem pocztowym

Mariahilf-Apotheke, Budapest,

Leszt Ferencz tér 20. [1883]

## Stały i pewny zarobek od 20-30 koron tygodniowo.

może mieć każdy, kto będzie pracować na opatentowanej „długiej“ maszynie „SLAVIA“. Ani wiek ani płeć nie mogą być na przeszkodzie. Odległość też nie ma żadnego wpływu. Dokładne nauczanie pracy na maszynie za darmo



Na żądanie posyłamy naucezycielki do domu. Wykonane prace przyjmuje się do dalszej sprzedaży.

**Pierwsze Galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót pończoszkowych na długich maszynach do płecenia.**

## J. LIBAL i S-ka

zarejestrowane Towarzystwo handlowe

LWÓW, ul. Kochanowskiego Nr. 39-16.

(Ostrzega się przed kupnem maszyn kulistych).

Żądajcie prospekty.

Włosy są ozdobą człowieka!

## BARIN

uznany jest obecnie za najlepszy i najskuteczniejszy



**Środek**, który włosy, wąsy lub brodę zmienia w kilku minutach na dowolny kolor. Nie pozostawia na bieliznie żadnego śladu.

Najlepszy środek przeciw

WYPADANIU WŁOSÓW, ŁYSIENIU  
jest **ELLA** środek na porost włosów

powoduje szybki porost włosów i brody, czyści i wzmacnia skórę. Cena małej flaszki k. 3.60, wielkiej 5.

**Ella Crème na twarz** usuwa wszelkie nieczystości z twarzy, odmładza i odświeża cerę. Cena według wielkości 1, 2 i 4 k.

**Ella mydło** k.

**Ella puder na twarz** k. 1, 2 i 3.

**Ella woda na twarz** k. 1.

ZAMÓWIENIA ADRESOWAĆ:

Fabryka artykułów kosmet. i toaletowych.

Budapeszt VII, Dohány utca 1, Depot 47.

Telefon 8-72.

Fabryka: 1 Városmajor utca, dom własny.

Telefon 45-45.

## Baros Gábor

Katalog i sposób użycia darmo i oplatnie. — Wysyłka pocztą dwa razy dziennie za zaliczką lub poprzedniemi nadesłaniem kwoty.

## Kapitały

do ulokowania na hipotekę realności w Krakowie na kancelaryjną adwokacką **Dr. Bobilewicza** w Krakowie, ulica Sławkowska 1. 1., (Róg Linii A-B). (1453)

## Proszę żądać gratis i franko



mego bogato ilustrowanego polskiego Cennika z 3000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych

**Hanns Konrad**

c. i k. dost. Dworu.

Pierwsza

Fabryka zegarków

w Brüx Nr. 709

(Czechy).

Szwajcarski patent.

zegarek system Roskopf K. 5. Re-

jestowany remontoir kotwicowy

Adler-Roskopf K. 7. Prawdziwy re-

montoir srebrny K. 8.40. (1321)

**Największa w kraju firma**

**R. PAWŁOWSKI**

KRAKÓW, RYNEK L. 18.

poleca swe znakomite, przez hałciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i nieoścignione w hałcie. Żądajcie cenników.

## Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 6 kor. opłacone, Ks. Wl. Mikitka. roboszcz, Kupczyńce, p. Denysów.

## Derki na konie!

Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mam zlecenie sprzedać za połowę ceny. Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki

na konie, włosiste, dające się też użyć jako koce do spania, a przytem bajecznie tanio. Gatunek A, szare z kolorowemi szlakami, 2 m długie 1 1/2 szer., kor. 4.50; B brązowe fiakierskie z czerwonymi i czarnymi szlakami, kor. 5.50; C wełniane derki dworskie, żółte ze szlakami, 2 m dl. 1 1/2 szer. kor. 7.50; D wełn. dworskie z kwadr. 2 m 20 cm dl. 1 m 60 cm szer. kor. 8. — Wysyłka za zaliczką przez firmę polską **A. Weisberg, Wiedeń, II, Unt. Donaustr. Nr. 23A.**

Przyjmuje się wszelkie przepisywania w języku polskim, niemieckim i francuskim. Zgłoszenia pod **S. S.** do Administr. „Głosu Narodu“.

## Przewodnik dla Organistów

zawierający wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzy- mywać, reparacje i strojenie ich samemu skutecznie i t. d. jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu“.

Cena egz. broszurów kor. 3, w oprawie w półpłótno „ 4. Na przesyłkę pocztową 45 hal.

Poczta, tel. i stacya kolei. Unterthemenau

Roczny zbył przeszło 5000 wagonów.

### Unterthemenaukska Fabryka wyrobów glinianych księcia Jana von Siechtenstein Unterthemenau przy Lundenburgu

Poleca:

Płyty klinkerowe różnych gatunków i wytrzymałości na trolejowizy, dla dworców kolej., młeczarni, stajni, podworców i t. d., dalej płyty mozaikowe w tysiącznych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcya roczna 15 milionów płyt) dla kościołów, szkół, fabryk etc., podwójnie gładzone rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegły klinkerową (prasowaną na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowaną wilgotno do budowy kanałów) płyty ściennie i do fasad, cegły gładzone do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwona i glazurowana, rury do drenowania, kafle do palenisk.

Ilustrowane cenniki gratis i franko.  
- Liczba zajętych robotników 700. -



## Wspaniałe złudzenie!

Zarejestrowany wzór. Prawna ochrona.  
Najwspanialszą ozdobą na drzewko  
która powinna się znajdować u każdej rodziny  
chrześcijańskiej są moje ulepszone

### przecudne dźwięki anielskie na drzewko Nr 1

całe metalowe z 6 połączanymi aniołkami, 30 cm. wysokości. Poręczenie za działanie bez zarzutu. Można umieścić natychmiast zarówno na bardzo małym jak i na b. wielk. drzewku przez proste założenie. Ustawione na stole mogą służyć też za dzwonek. Umieszczone na ciep. piecu dział. także bez płom. świec. Wytworzone przez 3 świece ciepłe powietrze obraca kółka rozpędowe, a umieszcz. na niem uleps. młoteczki stal. uderzają o 3 dzwoneczki, a przez to powstają piękne, srebrne dźwięki, które młodych i starych wprawiają w urocz. świąteczny nastrój. Cena z pudełkiem i sposobem postępow. 1.50 K. 3 szt. 4.25 K. 9 szt. 12.— K. 36 szt. 43.50 K. 4 " 5.50 " 12 " 15.— " 50 " 58.— " 6 " 8.— " 24 " 29.— " 100 " 112.— "

Nr 2. Takie same dźwięki anielskie na drzewko. w wykonaniu bardzo okazałym, nadzw. piękne nikt. z kręcon. słupkami dzwonekowi i 3 wspan. promieniącymi kwiatami ze srebrnej lamety, które po zapaleniu świec dają cudne odbicie światła, w pudełku wraz ze sposobem postępowania 2 K. 3 sztuki 5.50 K. 9 sztuk 15.50 K. 36 sztuk 57.50 K. 4 " 7.25 " 12 " 20.25 " 50 " 77.50 " 6 sztuk 10.50 " 24 " 39.50 " 100 " 150.— "

### Najnowsza szklana ozdoba na drzewko

12 szt. najstaranniej wybranych w pudełku zapakow., stos. do wielkości i wykon. przedm. po —40, 60.—, —70, —80, 1.—, 1.20, 1.50, 2.— K. Lameta (włosy aniołów), srebrna lub złota za kopertę —10 K., drucik do orzechów 100 sztuk —20 K., łańcuszki z kul szklanych, 1/2 do 2 m. długie, stosownie do wielkości kul, —90, —95, 1.20, 1.40 K. Świeca na drzewko, 24 w pudełku —50 K., większych 15 w pudełku —58 K., świeczników —50 K.

**Premium gwiazdkowe.** Każdy P. T. kupujący, który w czasie od 1 września do 30 listopada uczyni na raz listowne zamówienie nie przynajmniej na 40 K., otrzyma za darmo jako premium gwiazdkowe budzik alarmowy Nr 4843 z tarczą w nocy świecąca i kalendarz na r. 1908.

**Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy, niema więc ryzyka!** Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należ. tości. Najlepiej uskutecznić zamówienie na odcinku przekazu. Zamawiając listem lub kartą, koniecznie trzeba nadmienić, czy posyłka ma nastąpić za zaliczką, lub czy też należytość wysłano przekazem. Leży to także w interesie każdego zamawiającego, ażeby zlecenie przesłał przed 15 grudnia, gdyż po 15 grudnia wskutek olbrzymiego nawału nie wysła się pocztą tak szybko, jak przy zwykłym ruchu. Zamówienia przesyłać więc wcześniej do firmy

**Pierwsza fabryka zegarków w Brnie, HANNS KONRAD c. i k. nadw. dostaw. w Brnie 1963 (Czechy).** Zarządca mego najnowszego katalogu głównego z 3000 odbitek, który przesyła się natychmiast zadarmo opłacony.



5 KORON

prawdziwy szwajcarskiego syst. kotwicom zegarek remontar pat. Roskopf z litem, mocnym, sprężyną zabezpieczoną mającym, szwajcarskim wnętrzem kotwicom w prawdz. plombą ochronną opatrzonej nikt. oprawy, z kopertą rytą, owalnym kablukiem 36 godz. idący (nie 12 godzinny zegarek) z ozdobnymi i złotonemi wskazówkami, najdokładniej uregulow., z 3 letniem poręczeniem na piśmie, 5.—K., 3 zegarki 14.—K., ze wskazówką sekundową 6.—K., 3 zegarki 17.—K. Bardzo obfity wybór w moim katalogu głów.



Nr 7223. Portmonetka z jednego kawałka jasno-brunatnej skórki s-fianowej, wielka sakiewka, 4 przegródki, sprężynowy kabluczek wewnątrz nikt. zameczek, 9 cm. długa, 6 cm. szeroka, 1.50 K. Nr 7202. Tania, dobra portmonetka z jednego kawałka mocnej gładkiej skórki, faldowana, z wierzchem z najlepszej skóry, 4 przegródkami schowkiem na bilety, 3 zameczki, 9 cm. długa, 6 cm. szeroka 1.35 K. Lepsze portmonetki po 1.85, 2.10, 2.80, 3.10, 3.50 3.80 4.20 K. i droższe. Proszę zażądać katalogu!

## KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym przepisują lekarze z najlepszym skutkiem THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający, usuwający flegmę i uśmierający kurczowy kaszel, uspokajający i znoszący zaburzenia oddechowe. Setki lekarzy wyraziło już swoją opinię o zdumiewająco wysokim działaniu Thymomeli Scillae przy kokluszu i innych rodz. kurcz. kaszlu.

Proszę zapytać się swego lekarza.

1 faszka K. 2.20. Poczta opłatnie po nadesłaniu K. 2.90. 3 faszki po nadesłaniu K. 7.— 10 faszek po nadesłaniu K. 20.—

Wyrób i skład główny

**B. FRAGNER'S APOTHEKE**

k. k. Hoflietierant

Prag-III., Nr. 203.

Do nabycia w lepszych aptekach. Uwaga na nazwę preparatu, fabrykanta i markę ochronną.

## Do Ameryki i wszystkich zamorskich krajów

karty okrętowe i wyjaśnień co do osiedleń udziela

Józef Ertl, Eger, Czechy.

(1475)

## Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższymi nagrodami

## Jana WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy pl. Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprawozdania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. (1399)

### Nie kupujcie zegarka

zanim nie obejrzyście mego wielkiego cennika.

- |                              |                             |
|------------------------------|-----------------------------|
| Otrzymacie:                  | 14 k. pierścienie zł. K 4.— |
| Niklowe Roskopy K 3.—        | Zegary pen. 70 cm. K 7.—    |
| Srebrne " K 6.—              | " z bic em wież. K 10.—     |
| Z podw. kopertą K 8.—        | " z muzyką K 12.—           |
| Z 3 srebrn. kopert. K 10.—   | " z kukułką K 5.—           |
| Płaskie stalowe K 7.—        | " kuch. 8 d. idące K 6.—    |
| Roskopf kolej. K 7.—         | Budziki z 1 dzw. K 2.40     |
| Prawdz. Omega K 17.—         | " w nocy świec K 3.20       |
| Srebr. łańcuszek K 2.—       | " z podw. dzw. K 3.—        |
| 14 kar. zł. zegarek K 19.—   | " z dzw. wież. K 6.—        |
| 14 kar. zł. łańcuszek K 20.— | " i biciem K 6.—            |

3 lata pis. gwarancji; za nieodpow. zwrot pieniędzy. Wys. za zaliczką

Skład przedmiotów złotych i zegarów (1360)

MAX BÖHNEL, Wien, IV, Margarethenstr. 27. (Sądowy taksator i rzeczoznawca).

Zadaćcie mego cennika z 3000 rycin darmo i opłatnie.

## Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk noży stołowych z prawdz. angielską klingą, 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra, 6 łyżek z ameryk. patent. srebra, 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra, 1 chochla z ameryk. patent. srebra, 1 chochelka z ameryk. patent. srebra, 6 angielskich spodków Victoria, 2 wspaniałe świeczniki, 1 sitko, 1 rozsypywacz cukru.

42 przedmioty tylko za zł. 6.90.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.90. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszukaństwem, zobowiązuje się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bezwzględnie, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

**podarki weselne i okolicznościowe** jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem: (1435 5)

### A. Hirschberg

Dom eksportowy ameryk. pat. towarów srebrnych. Wiedeń, II, Rembrandtstrasse 19|G.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko ma. ka. ochronna obok stoj. zapewnia prawdz.

WYCIĄG Z PISM UZNANIA:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystonopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamów. Księżna Amalia Czertwertyńska.

Trzy razy już sprowadzałam od Pana garnitury po 42 K. i byłam każdym razem zupełnie zadowolona, proszę mi zatem przysłać jeszcze jeden garnitur, Jerzy hr. Dunin Borkowski, c. i k. szamb. Zakopane 12 2. 1906.

### Ogłoszenie!

[271

Wina do Mszy św. dostać można u ks. Petra Krawec w Hanczowach p. loco Szepes megye Węgry.

**Stołowe białe** a 46, 50, 60, 70 80 hal. liter.

**Czerwone** od 70 h. wyżej.

**Tokaj samorodny** a 1, 1.50, 1.60, 2 kor.

**Tokaj słodki** (ausb. uch) a 4, 5, 6 kor. litr.

Ręczą za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic ks. Antoni Łętkowski z Krościenka

### !!Zmiana lokalu!!

## H. Bogdanowicz

bandażysta

przeniósł swój sklep z ul. Grodzkiej 35 na

ulicę

**Floryańska**

l. 9 w podwórzu

(Dom WF Wehara)

Poleca się łaskawym względem PT. Publiczności.



### Trzy guldeny

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: flokowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, brzoskwiniowych, liliowych i t. d.

Wysyła za zaliczką Bohemia Parfümerie Bodenbach a/E., Weiher 221.

### Chroń swoją żonę.

Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach anstr. P. R. Kaupa Berlin S.W. 291 Lindenstr. 50

### L. 14690/07 Ogłoszenie licytacji.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytację przez oferty na następujące dostawy w r. 1908.

Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadium w kasie szpitalnej.

- 1) Artykuły sanitarne, wata, organtyna etc. . . . . 1000 kor.
- 2) Artykuły sanitarne, wyroby gumowe, płótna, poduszki, worki etc. . . . . 500 "
- 3) Szczudła, opaski . . . . . 100 "
- 4) Wody mineralne . . . . . 200 "
- 5) Termometry lekarskie pokojowe i kąpielowe . . . . . 50 "
- 6) Okulary . . . . . 50 "
- 7) Słonina 6000 kg., szynka 1500 kg., kiełbaski 23.000 par, wędzonki 6000 kg. kiełbasa 6000 kg. 500 "
- 8) Masło deserowe 1800 kg. 200 "
- 9) Krupy wszelkie, oraz groch i fasola . . . . . 500 "
- 10) Sliwki suszone 2000 kg., powidło 600 kg. . . . . 100 "
- 11) Cukier z przeworskiej cukrowni 7000 kg. . . . . 400 "
- 12) Towary kolonialne . . . . . 300 "
- 13) Piwo beczkowe 18.000 lt. flaszkowe 9000 fl. . . . . 200 "
- 14) Spirytus, wódka, rum 2000 fl. . . . . 100 "
- 15) Jaja kurze 190.000 sztuk . . . . . 500 "
- 16) Kury bite wagi 1 kg. do 1 kg. smalec 2000 k., 100 dkg. sztuk 1500, kurczęta wagi para 1 kg. do 1 kg. 100 dkg. sztuk 3000 . . . . . 200 "
- 17) Mydło do prania twarde 6000 kg., krochmal, soda . . . . . 200 "
- 18) Nafta w ilości potrzebnej, świece stearynowe 150 kg. . . . . 200 "
- 19) Słoma okłotowa żytnia 35.000 kg. . . . . 300 "
- 20) Pokost, farby, cezeryna, terpentyna, linoleum, zapalki, pędzle i t. p. . . . . 200 "
- 21) Sprzęty szklane, fajansowe . . . . . 200 "
- 22) Szczotki do zamiatania i szurowania . . . . . 50 "
- 23) Nici, bawełna, guziki, igły etc. . . . . 50 "
- 24) Czyszczenie kanałów i studzienek . . . . . 50 "
- 25) Czyszczenie kominów . . . . . 50 "
- 26) Trumny 200 sztuk z drzewa miękkiego . . . . . 50 "
- 27) Drzewo opałowe miękkie . . . . . 200 "

Ilości podane są w przybliżeniu. Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycjach 1. 2. 3. 4. 6. 7. 15. 16. 19 od 24 do 27.

Blizszych wyjaśnień co do warunków dostawy udzieli Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty opatrzone znakiem stemplowym na 1 kor. należy wnieść w godzinach urzędowych do biura Dyrekcji szpitala najdalej do 17 listopada 1907 do godziny 12 w południe.

Do listu terminowego będzie wymagana kaucja w wysokości 10 proc. wartości całorocznej dostawy.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza Ponikło w. r.

**Kaloszé rosyjskie prawdziwe.**  
 Rogózki szczotkowe, żelazne i kokosowe.  
 Chodniki z linoleum, ceratowe i kokosowe.  
 Lakier do kaloszy.  
 Podeszwy i ebcasy gumowe.  
 Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe i słomkowe.  
 Smarowidło do obuwia i podeszew ochronne.  
 Lakier, pasty kremy do odświeżania bucików.

**Wateczki** — Kit i Gips do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna.  
**Przedściółki** z linoleum, ceratowe i japońskie.  
**Szczotki** do wycierania nóg do przedpokoi.  
**Wielki wybór** wyrobów szczotkarskich.  
**Latarki** stajenne, ręczne i kieszonkowe.  
**Ochroniacze** uszów od zimna i mrozów.

**Patrony Schrader'a** do sporządzania (najlepszych) likiorów stołowych różnego gatunku.  
**Alpestre i Sudetia**, ziółka do sporządzania likiorów „Chartrouse“ i „Sudetia“.  
**Wódkę francuską** Brzozya i Molla.  
**Artykuły** chirurgiczne i higieniczne.

**Papier klosetowy.**  
**Termofory** (ogrzewacze ciała).  
**Lampki** platynowe i aparaty Longlife do odświeżania powietrza w pokojach.  
**Olej** przeciw kurzowi w lokalach.  
**Spluwaczki** patentowane po 6 hal. sztuka.

**Farby olejne** do użycia gotowe.  
**Lakier** i glazury do podłóg.  
**Masę** francuską i woskową do zapuszczania podłóg i posadzek.  
**Farby emaliowe** Marxa.

**Perolin** środek zapobiegający przy zamiataniu unoszącego się kurzu. Idealny przy zamiataniu dywanów które trzepać nie potrzeba.

**Farby do kwiatów** w płynie, fiaska 30 hal. **Smarowidło** na kopyta. **Mydło** do siodeł Płyn restytucyjny Kwizdy, oliwy do maszyn.

**Największy wybór perfum, mydeł i wszystkich środków toaletowych, krajowych i zagranicznych.**

**REIM & SPÓŁKA w Krakowie**

**Rynek główny l. 37, Linia A-A.**

*polecają po cenach najumiarkowańszych.*

CENNIKI NA ŻĄDANIE DARMO I OPŁATNIE.

2 razy dziennie wysyłki poczt.

**Zestawienie zachunkowe komitetu kościółka św. Józefa w Kalwarii**

sporządzone za czas od 11 października 1906 do 9 października 1907, względnie od 6 marca 1887 do 9 października 1907.

PRZYCHODY				ROZCHODY			
Dział	W czasie od 6/3 1887 do 11/10 1906 Koron	W czasie od 11/10 1906 do 9/10 1907 Koron	Razem od 6/3 1887 do 9/10 1907 Koron	Dział	W czasie od 6/3 1887 do 11/10 1906 Koron	W czasie od 11/10 1906 do 9/10 1907 Koron	Razem od 6/3 1887 do 9/10 1907 Koron
I Subwencje P. T. Instytucji publicznych	3.385 97	1.364 —	4.699 97	I Materiały budowlane	18.720 62	1.437 52	20.158 14
II Składki publiczne	20.332 58	1.223 24	21.755 82	II Robocizny	9.993 06	1.021 40	11.014 46
III Zapisy osób prywatnych oraz dary w naturze	4.253 86	1.368 73	5.622 59	III Wydatki administrac.	2.042 04	172 99	2.215 03
IV Inne dochody z zabawy sprzedaży obrazków, procent od lok.	2.290 87	59 79	2.350 66	VI Plany i budownictwo	350 —	—	350 —
V Z odprzedanych materiałów budowlanych	1.259 68	74 48	1.334 16	V Wewnętrzne urząd. kościoła: ołtarz, etc.	190 32	1.296 28	1.486 60
	31.672 96	4.090 24	35.763 20	VI Pozostałość kasowa z d. 9/10 1907	—	—	538 97
					31 296 04	3.928 19	35.763 20

W Kalwarii, dnia 25 października 1907.

Zarząd komitetu:

Komisja kontrolująca komitetu:

Sekretarz: Przewodniczący: **Jan Pamulski.** **Kazimiera Pyrawska.** **Wł. Niemczynowski.**  
 Wł. Niemczynowski. **X. Józef Nieć.**  
 Skarbnik: **Jan Modelski.**

**Pierwsza Krakowska elektro-mechaniczna**  
**PALARNIA KAWY**  
  
**M. JAWORNICKI**  
**KRAKÓW**  
 Rynek gł. 44.  
 POLECA rozmaite wyborowe gatunki kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą gorącego powietrza po cenach najprzystępniejszych. 1881 0

**Najgorszy czas wkrótce nadejdzie**  
 w którym z powodu chłodniejszej pory roku więcej się przebywa w pokoju szczególnie chorzy i urzędnicy. Poleca się zatem sprwadzić środek odświeżający powietrze, a tym jest: **ślawne DRZEWO LECZĄCE FEBRĘ** (Eucalyptus globulus), zawierające lecznicze siły przeciw influencji, astmie, dyfterii, i tuberkulozie, a które powinno się znajdować w każdym mieszkaniu. Małe te drzewka rosną niezwykle szybko, zimują dobrze i czyszczą powietrze ze szkodliwych wyziewów. Suche listki wypędzają mole i inne robactwo. Eucalyptus globulus, przez swój aromatyczny zapach i piękne zielono-niebieskie, prążkowane liście jest jelaą z najpiękniejszych roślin. Je dna roślina, 30 do 40 cm. wysoka 70 hal., 5 do 6 sztuk w paczce poczt. po 5 kg. franko 5 koron. (1458) **Heinrich Suchant, ogrod. handlowy, Weckelsdorf (Czechy).**

Pierwszy i największy w kraju **SKŁAD MASZYN do szycia i haftu** **wyrobów trykotowych i maszyn do pisania** który nie postuluje się agentami.  
  
**Nauka haftu bezpłatnie**  
 Cenniki gratis franco  
 Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy  
**Józef Iwanicki, mehanik i specyjalista.**  
 LWÓW, Hotel Żorża.

**Bezpłatnie** przesyłamy na okaz jeden numer „**Naszej Skarbnicy**“ każdemu kto zażąda.  
 ADRES: **Redakcja „Naszej Skarbnicy“ w Krakowie ulica Wolska l. 28.** (1441)

**Tanie czeskie PIERZE!**  
 5 kilo, świeżo darte K. 9-60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36. Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — **Benedict Sachsen Lobes 284, p. Pilsen, Czechy.**

Za najwyższym zezwoleniem Jego c. i k. Apostolskiej Mości **XXXVIII c. k. Loterya państwowa** na cywilne cele bobroczyne tej części Monarchii. Ta loterya pieniężna, jedyna w Austrii prawnie dozwolona, obejmuje **18.389 wygranych w gotówce w ogólnej sumie 512.980 kor.** **Główna wygrana 200.000 koron** wynosi gotówką. **Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 19 grudnia 1907.** **Cena losu 4 korony.** Losy są do nabycia w oddziale dla loteryj państw. w Wiedniu III., Vorderer Zollamtstrasse 7, w kolekturach loteryjnych trafikach w biurach urzęd. podatkowych, pocztowo-telegrafic. i kolejowych, w kantorach wymiany itd. Plan gry dla kupujących darmo. — Losy wysyła się wolne od opłaty poczt. **C. k. Dyrekcya Loteryj (Oddz. loteryj państw.)**

**NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE TOWARY GOMOWE DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ Reim i Spółka**  
 Kraków, Rynek Główny Linia A-B. **CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE**

**Edward Bocheński & Jan Warmuzek** dawniej **Zygmunt Chilla, Krawcy Kraków, Wielopole 3 obok głównej poczty.** Zakład krawiecki zaopatrzony na sezon w materiały krajowe i zagraniczne. Wykonanie artystyczne wed. najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożycza również fra-kii angiezy. Zamówienia na prowincje uskuteczna się za pomocą sposobu brania miary.

**!!! KAWY !!!**  
**ANGIELSKIE SUROWE i PALONE**  
 WYSYŁA NA PROWINCYE **HANDEL POD FIRMĄ : : : : :**  
**Wojciech Olszowski**  
 KRAKÓW, MAŁY RYNEK

**MONOPOŁ HERBATA z RĄCZKA**  
 DO NABYCIA W CAFEJ GABICYI : : : : : **JUBIUSZ GROSSE**  
 KRAKÓW, Pałac Spiski

**Najlepsze i najtańsze źródło zakupna!**  
 Do łaskawej wladomosci! Od moich instrumentów muzycznych niema żadnego cła, ponieważ są wszystkie wyrobem krajowym. Gwarancya. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. — Polecam najlepsze ręczne harmonie Nr. 306 1/4, 10 klawiszy 2 rejestry 50 tonów, wielkość 31 razy 15 1/2 cm. K. 7.90 Nr 307 1/4, 10 klawiszy, 3 rejestry, 70 tonów wielkość 31 razy 15 1/2 cm. K. 8.60. Nr. 663 1/4 „Volksfreund Akkordeon“ 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 tonów, podwójne brzmienie 3 trąbki, wielkość 31 razy 15 cm. K. 7.40. Lepsze harmonie po K. 9.50, 11.40, 13.50, 14.20, 16.50, 23.50 i wyżej. Proszę żądać Cennika. Szkoła samouczenia się do każdej harmonii darmo. Gwarancya za porządne i dobre wykonanie. Wysyła za zaliczką przez Dom Wysyłkowy instrumentozmuzycznych **Hanns Konrad c. i k.** dostawca Dworu, w Brux Nr. 711 (Czechy). Polski Cennik z przeszło 3000 rycinami na żądanie każdemu gratis i franko. (1923)

**Kasa zaliczkowa Filii Banku hipotecznego w Krakowie, ul. Bracka 1.**  
**Pożyczki ze skryptami** notarialnymi (spłata ratami tygodniowymi, miesięcznymi, kwartalnymi).  
**Pożyczki na zastaw** kosztowności (złota, srebra, drogich kamieni i papierów.

**Kredyt osobisty dla Urzę-Samoistne Stowarzyszenia Oszo-dników, Oncerów, Nauczycieli eta-dności i Zaliczkowe Związku Urzę-dników** udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agencowyluczeni. — Adresów Towarzystw udzela się bezpłatnie Zentr-alleitung des Beamten-Vereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. (1446)

**JEDYNA WKRAJU FABRYKA PASÓW maszynowych**  
**Ignacego Wurma**  
 w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

Zakład artystyczno-kamieniarski **Józefa Kuleszy** uaprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. plask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [265]

**OBRAZY olejne i rodzajowe** po cenach bardzo niskich. — **E LEICHT**, Kraków, ul. Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.